№ 48 (3208). Warszawa, PIĄTEK 18 lutego 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

GŁOS SOCJALIZMU

Dwa zagadnienia znalazły się przedewszystkiem na porządku dziennym ostatniej Międzynarodówki Socjalistycznej: **sprawa pokoju** i niebezpieczeństw, zagrażających dziś pokojowi oraz **sprawa postępów faszyzmu** w różnych krajach.

Jakie są źródła nowej fali fermentów w Europie? **Imperjalizm** i jego sojusznik naturalny — **faszyzm.** Polityka mocarstw t. zw. kolonjalnych z Wielką Brytanją na czele zaogniła niesłychanie położenie w **Chinach,** Stany Zjednoczone Ameryki Północnej usiłują wtrącić się do stosunków wewnętrznych **Meksyku** przeciwko meksykańskiemu Rządowi robotników i włościan. Na kontynencie naszym umowa, zawarta przez **Włochy Mussoliniego** z **Albanją,** oznacza, że włoscy faszyści chcą wziąć na siebie dawną rolę przedwojennych Austro - Węgier i zagarnąć pod swoje wpływy, pod swoją dyktaturę cały **półwysep bałkański.** Angielski Rząd konserwatywny otacza czułą opieką **Węgry Horthy'ego** i zgoła wyraźnie patronuje przygotowaniom do odbudowy **monarchji Habsburgów.** Zerwanie wreszcie **rokowań polsko - niemieckich** wywołało znowuż stan niepokoju w Europie środkowej i wschodniej tembardziej, że zostało dokonane przez nowy reakcyjny i nacjonalistyczny Rząd niemiecki p. Marxa.

Faszyzm odniósł duży tryumf na **Litwie.** Pogłębił niepomiernie rozmach represji i prześladowania w samych **Włoszech.** Wyciągnął dłoń pomocną do monarchistów węgierskich i do feodałów rumuńskich. Już nie jest zagadnieniem wewnętrznem Włoch: stał się **zagadnieniem międzynarodowem.** Walka z demokracją — to jednocześnie zarzewie wojny.

Gdzie znaleźć siły, niezbędne do obrony pokoju świata, wolności świata, przyszłości świata?

Nie dostarczy ich **liberalizm mieszczański,** pozbawiony busoli, przerażony, chwiejny, pozbawiony programu, planu, woli. Nie dostarczy ich — rzecz jasna — **komunizm,** bo sam wypowiedział walkę demokracji, bo sam szerzy zamęt w stosunkach pomiędzy narodami, bo sam się zbroi, a tysiąc nici podziemnych łączą go właśnie z faszyzmem.

Jedyną siłą masową, jedynym zwartym obozem, który rozumie położenie, wie, do czego dąży, posiada organizację, — jedynym takim obozem jest **socjalizm.**

Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Socjalistycznej zdał sobie z tego sprawę, sformułował jasno sytuację, wskazał kierunek walki i **przyjął walkę.**

Bój o pokój — to bój przeciw reakcji faszystowskiej!

Bój o demokrację — to bój przeciw wojnie!

Te dwa hasła będą odtąd nierozłączne. Międzynarodówka, wzmocniona przez przystąpienie do niej socjalnej demokracji **Chin** i socjalnej demokracji **Szwajcarji,** Międzynarodówka karna wewnętrznie i solidarna, potrafi skupić wokół siebie masy pracujące całego świata: na atak odpowie atakiem; na każdą intrygę, na każdą „machinację" zakulisową odpowie **ujawnieniem prawdy.**

My — Socjalizm polski — wiemy, że mamy poza sobą klasę robotniczą wszystkich krajów i nie przerwiemy wysiłku aż utrwalimy w Polsce **demokrację,** bez której niemasz lepszego jutra Rzeczypospolitej.

Mieczysław Niedziałkowski.

KONFERENCJA PRASOWA P. P. S.

Dnia 27-go lutego b. r. o godzinie 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się konferencja prasowa P. P. S. Na powyższą konferencję winni przybyć reprezentanci partyjnej prasy codziennej i perjodycznej. Szczegóły konferencji będą podane w oddzielnych zaproszeniach.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA

O POKÓJ! O WOLNOŚĆ! O DEMOKRACJĘ!

MANIFEST MIĘDZYNARODÓWKI

ROBOTNICY! SOCJALIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW!

Wielkie mocarstwa imperjalistyczne z Wielką Brytanją na czele, wysyłają do Chin okręty wojenne i nowe oddziały wojskowe. Wysyła się — przeciwko woli hindusów — członków parlamentu Indji — żołnierzy hinduskich dla walki z Chinami, ujarzmionych dla walki z ujarzmionymi. A z drugiej strony, gdy Wielka Brytanja wszczęła rokowania o rewizję niesprawiedliwych traktatów, inne wielkie mocarstwa, oczekując właściwej dla siebie chwili, nie odpowiadają wcale na żądania Rewolucji chińskiej.

Kapitalizm międzynarodowy popiera kontr - rewolucyjnych jenerałów w Chinach. Moce reakcji chcą użyć Rewolucję chińską, jako pretekst dla zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką. Z chińskiej wojny domowej mogą powstać wypadki, zagrażające bezpośrednio pokojowi świata.

Nie potrzeba ani armji, ani flot wojennych, by zabezpieczyć życie i handel cudzoziemców w Chinach. Będą oni w bezpieczeństwie, gdy ucisk obcy przestanie prowokować nienawiść ludu chińskiego.

ROBOTNICY! SOCJALIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW!

Łączcie Wasz głos z głosem angielskiego ruchu robotniczego, który walczy o miejsce dla Chin pomiędzy narodami świata, kierującemi samodzielnie swoim losem! Popierajcie ruch wyzwolenia ludu chińskiego, wyzwolenia, niezbędnego dla ocalenia proletarjatu!

Żądajcie wszędzie:

odwołania obcych wojsk i okrętów wojennych; pełnej niepodległości dla ludu chińskiego;

unicestwienia wszystkich niesprawiedliwych traktatów;

usunięcia przywilejów i koncesji t. zw. eksterytorjalnych;

niezależności celnej i pocztowej Chin.

Tak samo, jak na Dalekim Wschodzie imperjalizm zagraża pokojowi

W AMERYCE.

W Meksyku Rząd robotników i włościan usiłuje wybawić bogactwa naturalne kraje od wyzysku obcych kapitalistów, usiłuje oddać ziemię całemu narodowi.

Kapitalizm amerykański, który wczoraj jeszcze deklamował o prawie narodów do stanowienia o własnym losie, sprzeciwia się dzisiaj, żywiąc apetyty na meksykańską naftę, — walce o niepodległość ludu Meksyku i organizuje „ruchy powstańcze" przeciwko meksykańskiemu rządowi robotniczemu. Jednocześnie wkracza z orężem w ręce do walk wewnętrznych republik Ameryki Środkowej.

ROBOTNICY! SOCJALIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW!

Protestujcie wspólnie ze wszystkiemi socjalistycznemi i postępowemi grupami Stanów Zjednoczonych przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu, który chce kupić za cenę morza krwi zdobycie nafty.

Żądajcie prawa samostanowienia dla ludu meksykańskiego!

Ale i w Europie

NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWA

grożą pokojowi.

Faszyzm włoski, który odebrał proletarjatowi Włoch wszelkie środki obrony przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, który skazał na wygnanie i więzienie najlepszych ludzi włoskiej demokracji, którego teror przewyższa straszliwe doświadczenia caratu rosyjskiego, — faszyzm włoski chce usprawiedliwić przemoc wewnątrz kraju przez zdobycze zewnętrzne.

Z Albanji uczynił swą kolonję! Próbuje zjednoczyć pod swem kierownictwem Węgry, Rumunję i Bułgarję

PRZECIWKO JUGOSŁAWJI.

Ostatnie feodalne rządy w Europie, rządy albańskie, magnatów węgierskich, bojarów rumuńskich skupiają się dokoła faszyzmu włoskiego, a ten — ze swej strony — cieszy się opieką banków Londynu i Nowego Jorku. Jugosławja szykuje się nerwowo do obrony.

SYTUACJA Z R. 1914 WZNAWIA SIĘ NA BAŁKANACH!

Korzystająca z opieki angielskiego rządu konserwatywnego i faszyzmu włoskiego, — reakcja węgierska zdruzgotała wszystkie siły demokratyczne swego kraju, potrafiła ominąć przepisy o rozbrojeniu, zawarte w traktacie z Trianon, lekceważy spokojnie zobowiązania międzynarodowe z r. 1921, sprzeciwiające się powrotowi na tron Habsburgów.

Ofiarowuje ona dziś faszyzmowi włoskiemu mienie i krew chłopów węgierskich, by kupić jego zgodę

NA RESTAURACJĘ HABSBURGÓW.

Powrót wszakże Habsburgów oddałby bagnety węgierskie na usługi monarchicznej kontr - rewolucji w republikach sąsiednich, zagrażałby wszystkim państwom sąsiednim wojną odwetu i monarchizmu węgierskiego.

Obowiązkiem jest robotników i socjalistów wszystkich krajów skupić — wobec tych gróźb dla pokoju i dla wolności ludów, — wszystkie siły przeciw

FASZYZMOWI WŁOSKIEMU I JEGO SŁUGOM,

przeciw reakcji w Węgrzech, w Rumunji, w Bułgarji!

Głoście wszędzie prawdę o zbrodniach faszyzmu włoskiego!

Zwalczajcie politykę rządów imperjalistycznych, które — po myśli swych egoistycznych interesów w Arabji i w Abisynji i, by zaskarbić sobie pomoc rządu włoskiego dla polityki imperjalizmu w Chinach — zdradzają demokrację na rzecz faszyzmu, zalanego krwią proletarjatu włoskiego, przygotowując zarazem nowe krwawe wojny w całej południowo-wschodniej Europie.

Żądajcie wszędzie, by rządy odmówiły w imię zobowiązań z r. 1921 zgody na powrót Habsburgów! Żądajcie od rządów demokratycznych, by domagały się od Ligi Narodów protestu przeciw nowym niebezpieczeństwom wojny.

Jak zaraza, jak epidemja rozlewa się faszyzm po Europie. Wypadki litewskie wykazują całe niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwa, grożące młodym Państwom, położonym pomiędzy Niemcami i Rosją, zostały powiększone przez niepowodzenie rokowań o traktat handlowy pomiędzy Polską, a Niemcami. I w tej części Europy wzrastają groźby dla pokoju i dla wolności.

Podnieście głos Wasz, robotnicy, socjaliści wszystkich krajów

PRZECIWKO TERORWI BIAŁEMU NA LITWIE!

Złączcie głos Wasz z głosem

SOCJALNEJ DEMOKRACJI NIEMIECKIEJ I P. P. S.,

by stosunki pokojowe polityczne i gospodarcze zapanowały pomiędzy Niemcami i Polską!

Imperjalizm i faszyzm, ściśli współpracownicy, grożą wszędzie pokojowi świata. Walka o wolność łączy się wszędzie z walką o pokój.

Chorąży ludzkości, proletarjat musi zdobyć

WOLNOŚĆ DLA LUDÓW, POKÓJ DLA ŚWIATA!

PRECZ ZE ZBROJENIAMI!

PRECZ Z ZABORCZYM IMPERJALIZMEM!

PRECZ Z KRWAWEM PANOWANIEM FASZYZMU!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM MIĘDZYNARODOWY!

Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Socjalistycznej

WIELKA ANKIETA „ROBOTNIKA"

JAK ŻYJE, JAK PRACUJE, ILE ZARABIA ROBOTNIK WARSZAWY?

Dalszy ciąg naszej ankiety, która oświetla tak jaskrawo niedolę robotnika warszawskiego, podamy w jutrzejszym numerze.

NOWA KLĘSKA ŻYWIOŁOWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

KATASTROFALNA ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

San Francisco, 17 lutego. (PAT). W stanach Waszyngton, Obregon i Kalifornja szalała zamieć śnieżna, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia. W Kalifornji padło ofiarą burzy wiele osób.

POWÓDŹ NA WYBRZEŻU OCEANU SPOKOJNEGO

San Francisco, 17 lutego. (PAT). Wskutek zalewu wybrzeża przez ocean Spokojny i wywołanych przez to powodzi, zginęły 24 osoby i zatrzymany został ruch pociągów na wielu linjach kolejowych. Mieszkańcy okolic, nawiedzonych przez katastrofę, uciekają. Komunikacja z miastem San Diego została przerwana.

KONFLIKT MIĘDZY NIEMIECKIEMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWEMI I RZĄDEM

Berlin, 17 lutego. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że zarząd robotniczych związków zawodowych uchwalił wczoraj odrzucenie projektu rządowej ustawy, normującej sprawę ochrony pracy. Natomiast gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził projekt rządowy w sprawie zmian dotychczasowej ustawy o czasie pracy.

WOJNA GOSPODARCZA PRZECIWKO MEKSYKOWI

Nowy Jork, 17 lutego. (PAT). Banki amerykańskie rozpoczęły, pod kierownictwem departamentu stanu wojnę gospodarczą przeciwko Meksykowi przez odmówienie nowych pożyczek.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

W dwudniowych obradach Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej wzięli udział t. t.: **Cramp, Gillies, Henderson** (Anglja — Partja Pracy), **Brockway** (Anglja — Niezależna Partja Pracy), **Isachakianz** (Armenja), **Bauer** (Austrja), **De Brouckere i Van - Roesbroeck** (Belgja), **Soukup** (Czechy), **Andersen** (Danja), **Świętorzecki** (Finlandja), **Bracke, Longuet, Renaudel** (Francja), **Ceretelli** (Gruzja), **Vliegen i Wibaut** (Holandja), **Topałowicz** (Jugosławja), **Kalnin** (Łotwa), **Wels, H. Müller, Crispien** (Niemcy), **Diamand i Niedziałkowski** (Polska), **Abramowicz i Suchomlin** (Rosja), **Hansson i Moeller** (Szwecja), **Grimm** (Szwajcarja), **Woinea** (Rumunja), **Bezpałko** (Ukraina), **Modigliani i Trewes** (Włochy), **Payer** (Węgry).

Sekretarjat reprezentował tow. **Adler,** Centralę kobiet — tow. **Adelaida Popp,** w charakterze gości obecni byli t. t.: **Eang - Tien - Tsan, Ly-Wempey i Jang-Kantao** (Chiny).

Sprawozdanie szczegółowe z obrad damy w numerze jutrzejszym.

RZĄD „ZAMIERZA"

Wczoraj obradował Komitet Ekonomiczny Ministrów nad sprawą podwyżki ceny cukru. Obrad nie ukończono.

Ze sfer urzędowych komunikują, że Rząd zamierza przeciwstawić się żądaniom cukrowników.

O skandalu cukrowym piszemy obszernie na str. 3-ej.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE WOJEWÓDZKIEGO

Sąd Marszałkowski odbył wczoraj posiedzenie, na którem zamknięte zostało postępowanie dowodowe.

Zdaniem superarbitra w tym sądzie, tow. Daszyńskiego, sąd odbędzie jeszcze kilka posiedzeń i w przyszłym tygodniu złoży Marszałkowi Sejmu konkretne odpowiedzi na przedłożone pytania.

JESZCZE JEDEN SĄD MARSZAŁKOWSKI

Zgodnie z żądaniem wydalonego z Klubu i Stronnictwa „Wyzwolenia" posła Antoniego Hałki, Marszałek Sejmu wyznaczył do zbadania zarzutów, poczynionych posłowi Hałce Sąd Marszałkowski i powołał w skład jego posłów Czetwertyńskiego (ZLN) i tow. Marka. Obaj ci arbitrowie zaprosili na przewodniczącego Sądu posła Byrkę (Piast), który poprosił Prezesa Stronnictwa „Wyzwolenie", pos. Maksymiljana Malinowskiego o przedstawienie sądowi pisemnego uzasadnienia poczynionych posłowi Hałce zarzutów.

NADUŻYCIA W ZW. INWALIDÓW

P. KANTOR PRZENIESIONY.

Jak się dowiadujemy, p. Marjan Kantor w związku z podniesionymi przeciw niemu zarzutami, został przeniesiony przez Ministra Skarbu z Wydziału Emerytalnego na inne stanowisko do Centralnej Kasy Państwowej. Dochodzenia Min. Pracy w Związku Inwalidów i rewizja Min. Skarbu w Banku Inwalidzkim wykryły szereg nieprawidłowości i nadużyć.

ZNOWU SAMOBOJSTWO Z POWODU BRAKU PRACY

W ogrodzie Saskim w głównej alei targnął się na życie przez otrucie się esencją octową Szlama Rozen, stolarz, obecnie bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Ogrodowej nr. 27. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano w lokalu, Solec 68, odbędzie się Wielki Wiec Polityczny n. t.: „Walka z drożyzną". Przemawiać będą tow. tow. Zofja Praussowa, E. Dąbrowski, S. Kowalew i Ed. Zawadzki.

ZBLIZKA I ZDALEKA

TADEUSZ RECHNIEWSKI.

Piękny i szlachetny człowiek. Charakter mocny, kryształowej czystości, słonecznie pogodny. Optymista aż do naiwności. Człowiek wiary i wiekuistej nadziei. Socjalista głęboko, dziecinnie poprostu przywiązany do Nauki, wielbiciel książki i talentu literackiego, przytem człowiek rozsądny, ze znajomością perspektywy historycznej, pytający na każdym kroku o przyczyny i skutki. Wiecznie zaprzątnięty myślą, czy przypadkiem nie przemawia przez niego namiętność stronnicza, niesprawiedliwość czy niesłuszny przypadkowy tylko sąd o tym czy innym człowieku, o tej czy innej tego człowieka sprawie, o tym czy innym tego człowieka czynie. Nigdy nie uważający człowieka za narzędzie własnych wpływów, a tylko i jedynie za wartość własnej równowartości. Lubiący człowieka i szukający jego przyjaźni, pomimo zewnętrznego chłodu.

Taki był Tadeusz Rechniewski, jedna z najpiękniejszych postaci pierwszego pokolenia socjalistów i rewolucjonistów polskich, związanych ze sztandarem „Proletarjatu“. I dobrze się stało, że doczekał się biografji, napisanej przez socjalistę, który miał możność przyglądania mu się w ciągu ostatnich lat dziesięciu jego życia (1906 — 1916), biografji pracowitej, pełnej materjału, może zamało trochę literackiej, ale szczerej i uczciwie ułożonej. (Autor ukrywa się pod przejrzystym pseudonimem Besem'a, książka wydana w Spółdzielni „Książka“. *).

I ja znałem Tadeusza Rechniewskiego, od chwili, kiedy poraz pierwszy przyjeżdżał do Warszawy roku 1903 czy 1904. Mieszkał wtedy u Włodzimierza Spasowicza w Alejach Ujazdowskich. Powrócił do Warszawy na stałe w r. 1906, w okresie upadającej rewolucji. Nigdy w Polsce nie był. Urodził się w Petersburgu, wychował w Libawie i w Petersburgu, wprost ze szkół powędrował na katorgę. Bawił w Warszawie z okazji procesu „Proletarjatczyków“. Wybierał się do Warszawy wraz z żoną (Witoldą z Karpowiczów, zmarłą w Warszawie 1917 roku), gdy na stacji w Kijowie chwyciła go w kleszcze swoje żelazna dłoń żandarmów rosyjskich, 10 lutego 1884 roku. Półtora roku spędził w murach więzienia kijowskiego, w końcu września 1885 r. znalazł się w Warszawie, pomiędzy 23 listopada a 18 grudnia sądził go sąd wojenny Hurki, w którym bronił go największy adwokat petersburski i przyjaciel rodziny, Włodzimierz Spasowicz. Skazany na 14 lat ciężkich robót, wywieziony został z Warszawy do Moskwy 5 marca 1886 r. — przeżył tedy w Warszawie pięć miesięcy i kilka dni. W Moskwie w więzieniu transportowem (zdaje się w ciągu siedmiu tygodni) napisał słynną broszurę „Z pola walki“, ogłoszoną w Genewie staraniem Stanisława Mendelsona po polsku i po rosyjsku. Broszura ta wywarła głęboki a często decydujący wpływ na rozwój świadomości moralnej całej ówczesnej młodzieży szkolnej. Przechowywano ją, jako relikwję w bibljoteczkach uczniowskich i studenckich.

Potem przyszły lata katorgi na Karze. Ciężkie i straszne. Udało się po długich staraniach wymóc na władzy, aby żona mogła zamieszkać przy mężu (do roku 1892, kiedy Witolda Rechniewska wyjechała do Paryża na studja medyczne). Los niełaskawy uderzał w niego raz po raz: umiera ojciec ukochany, umiera matka, zostają siostry w ciężkich warunkach materjalnych. Jednak żołnierz wolności nie poddaje się melancholji Karyjskiej. Uczy się wciąż, uzupełnia wiedzę swoją i czeka. Dzięki staraniom nieskończenie wytrwałym rodziny może w 1894 roku zamieszkać w mieście Czycie, pracować u inżynierów, budujących kolej Syberyjską... Ten uczony prawnik pracuje, jako technik kolejowy. „Nauczył się niwelować i pisze w pewnym liście, że niweluje przy 40° mrozu, kiedy rzęsy przymarzają do objektywu“.

W roku 1899 wolno było zamienić Czytę na Irkuck. W roku 1906 wolno było ostatecznie porzucić Irkuck dla Petersburga. Wolno było pojechać do Petersburga. Rechniewski pojechał do — Warszawy i tutaj już do śmierci pozostał. Za okupacji niemieckiej ciężko się rozchorował, poddał się operacji i po operacji tej, w szpitalu Dzieciątka Jezus dokonanej — porzucił nas na zawsze (21 lipca 1916 r.).

Żył tylko lat 54. Przecierpiał lat sto. Męczennik najpierwszej próby nigdy uśmiechu na obliczu nie tracił i z uśmiechem tym w zaświaty odszedł. Pogrzeb miał przewspaniały. Niemcy w łaskawości swojej pozwalali Polakom odchodzić z pola walki w triumfie. Klasa robotnicza Warszawy pochowała ukochanego bohatera, jak przystało — okrytego czerwonym sztandarem.

Rechniewski był szczerym i głęboko do kraju przywiązanym Polakiem. Sprawa „niepodległości“, która dzieliła jego współtowarzyszów pracy, nie była dla niego przedmiotem sporu czy wątpliwości. Była tak naturalna, jak sprawa powietrza, którem oddychał. Biograf jego stara się gromadzić „okoliczności łagodzące“, gdy o tej sprawie mówi. Nie mówi zresztą wszystkiego, co mu za złe mamy. Pisze przecież historję Człowieka, nie broszurę polemiczną i trzeba prawdę mówić, całą prawdę i nic prócz prawdy. Rechniewski był socjalistą, ale był przedewszystkiem Polakiem. Pod tym względem nie miał żadnych wątpliwości. W Irkucku założył „Ogniwo Polskie“, które miało jednoczyć wszystkich przebywających tam Polaków. W tej liczbie najmniej było socjalistów i internacjonalistów. Płakał nad Mickiewiczem i Słowackim. W pismach, które po roku 1906 redagował („Wiedza“, która zmieniała raz po raz nazwę), nigdy nie wydrukował nic, coby obrazić mogło uczucia narodowe (nie narodowo - demokratyczne, to są rzeczy zgoła różne). Biograf jego nie rozumie jego stosunku do Chełmszczyzny, co mu zdaje się za błąd poczytuje! Nam, którzy znaliśmy dobrze Rechniewskiego, stanowisko jego w sprawie Chełmszczyzny wydawało się zupełnie naturalne.

Artykulik nasz nie ma zamiaru wyczerpać przedmiotu. Zwraca tylko uwagę na książkę, którą setki i setki czytać będzie. Niechaj czytają! Niechaj spłynie na liczne rzesze czytelników partyjnych światło szlachetne i pogodne bijące od tej pięknej postaci w Panteonie socjalizmu i męczeństwa polskiego. Niech ukochają tego Żołnierza Wolności i niechaj im za wzór służy!

Henryk Bezmaski.

*) Polska Podziemna. Tadeusz Rechniewski. Napisał Besem. 1927.

TOW. WŁODZIMIERZ IZDEBSKI

W poniedziałek ubiegły zmarł w Warszawie tow. Włodzimierz Izdebski, urzędnik kolei państwowych.

Tow. Izdebski jest nieznany najmłodszemu pokoleniu P. P. S-owców, gdyż w ostatnich latach nie brał udziału w czynnej pracy partyjnej, pozostał jednak zawsze wierny tym ideałom, które go niegdyś skierowały na drogę pracy socjalistycznej i rewolucyjnej.

Najintensywniej pracował tow. Izdebski w partji w latach 1909, 1910 i następnych, a więc wtedy, gdy srożyła się najwięcej w kraju reakcja stołypinowska.

Obok tow. Pużaka (Popielca), Jaworowskiego (Antoniego), Siedleckiego (Eustachego), Kunowskiego (Karola), Zahorskiego (Lubicza), i paru innych, tow. Izdebski był jednym z nielicznych, którzy się nie zawahali brać na siebie ciężkiego trudu dźwigania z gruzów partji w tych opłakanych warunkach, gdy większość dawnych przywódców znajdowała się na emigracji, a tyle innych ludzi wolało wrócić do spokojnej pracy zawodowej, zaniechawszy walki.

W latach 1912 — 1914, tow. Izdebski był więziony za swą działalność w Częstochowie, a następnie w Warszawie. W 1914 roku tow. Izdebski wstąpił do I Brygady Legjonów, 1920 roku bronił kraju, jako ochotnik. Na każdem stanowisku swym czystym charakterem i ogromną uczynnością wzbudzał sympatje tych wszystkich, którzy z nim współpracowali. Cześć jego pamięci!

Jan Krzesławski.

PARLAMENT

OŚWIADCZENIE POSŁA PUTKA

Z powodu uchwały Komisji Administracyjnej, odraczającej obrady nad ustawami samorządowymi na tydzień, ukazała się w „Przegl. Wieczornym“ informacja, jakoby sfery rządowe były zdania, że Sejm nie miał zamiaru w obecnej chwili w poważny sposób uchwalać jakiejkolwiek ustawy samorządowej, a wczorajsza uchwała była jedynie demonstracją.

Prezes Komisji Administracyjnej, dr. Putek, wobec tego oświadcza: Inspiracja, podana w pismach, jako pół-urzędowa, zadziwia niedopuszczalnym tonem, który imputuje całemu Sejmowi urządzanie jakiejś intrygi antyrządowej.

Mogę zapewnić, że sfery sejmowe w półoficjalny sposób mają zakomunikowane poprawki rządowe do trzeciego czytania ustaw samorządowych, i cztery piąte tych poprawek, między innemi zasadnicze, mają widoki przejścia w Komisji i w Sejmie. Zresztą odroczenie obrad Komisji na tydzień niedwuznacznie wskazuje na umożliwienie Rządowi zajęcia rzeczowego stanowiska.

Mogę dalej stwierdzić, że porozumienie międzypartyjne nie tylko istnieje, ale zostało jeszcze rozszerzone przez przyjęcie stronnictwa PSL. Piast.

Wczorajsza demonstracja posła Pawłowskiego nie wynikała z rzeczowych powodów, lecz tylko z gorliwości o szybkie załatwienie ustaw samorządowych.

Odnoszę wrażenie, że jest gdzieś jakaś ręka, która stale snuje intrygi i mąci opinję publiczną w chęci skompromitowania Sejmu.

PORZĄDEK PRAC SENATU

Pod przewodnictwem p. Marszałka Senatu Trąmpczyńskiego zebrał się wczoraj Konwent Senjorów, na którym ustalono następujący porządek obrad nad budżetem w Senacie.

2.III godz. 10 i pół rano — referat ogólny i dyskusja; 3.III godz. 10 i pół rano — Prezydent Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, Rada Ministrów i Min. Sprawiedliwości; 4.III godz. 10 i pół rano — Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Skarbu, długi i emerytury; 7.III godz. 10 i pół rano — Min. Kolei, Przemysłu i Handlu oraz Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia: 8.III godz. 10 i pół rano — Najwyższa Izba Kontroli Państwa, Min. Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych; 5.III godz. 10 i pół rano — Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Reform Rolnych; 9.III godz. 10 i pół rano — Min. Robót Publicznych i Min. W. R. i O. P.; 10.III godz. 10 i pół rano — Min. Wyznań Religijnych i O. P.; 11.III godz. 10 i pół rano — Min. Spraw Wojskowych oraz Poczt i Telegrafów; 12.III godz. 10 i pół rano — Składanie wniosków i rezolucji do biura celem przygotowania wyników głosowania; 15.III godz. 10 i pół rano — Ustawa skarbowa i głosowanie.

Ustalono kontyngent mówców, według którego na każdego członka klubu w dyskusji szczegółowej przypadnie 20 minut czasu.

Na wniosek sen. tow. Posnera postanowiono w porozumieniu z Sejmem zorganizować Kasę pogrzebową dla zabezpieczenia kosztów pogrzebu dla zmarłych członków Parlamentu. Przygotowania poruczono Komitetowi, do którego weszli: sen. tow. Posner, Krzyżanowski, Bielawski i Popowski.

DELEGACJA PARLAMENTARZYSTÓW DO FRANCJI

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem sen. Kiniorskiego posiedzenie Delegacji Parlamentarnej, udającej się w najbliższym czasie do Francji. Na posiedzeniu tem został poruszony cały szereg spraw, związanych z przygotowywanym szeregiem referatów oraz wystąpieniami oficjalnemi delegacji na terenie francuskim. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na niedzielę o godz. 12-ej w południe.

DROZYZNA

CUKROWNICY ZDZIERAJĄ SKÓRĘ, A RZĄD „RADZI“.

Na posiedzeniu przedstawicieli większych firm, handlujących towarami mączno - kolonjalnemi, ustalono nowy cennik, który podwyższa cenę kryształu z 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 50 gr., kostki prasowanej z 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 60 gr., oraz fasoli białej z 65 gr. do 70 gr., obniża natomiast ceny ryżu Patna II z 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 25 gr. oraz fasoli cukrowej z 1 zł. 25 gr. do 1 zł., wszystko za kg. w detalu. Ceny wszystkich innych pozycji, objętych cennikiem, pozostały bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od dzisiaj.

PODROŻENIE MASŁA I OBNIŻENIE CENY JAJ.

Na posiedzeniu sekcji nabiałowej przy Stow. kupców polskich, uchwalono znowu podwyższyć od czwartku, 17 lutego, cenę masła solonego z 6 zł. do 6 zł. 40 gr. za kg. Ceny wszystkich innych gatunków masła pozostawiono bez zmiany (wyborowego — 8 zł. 20 gr., deserowego — 7 zł. 60 gr. i osełkowego — 6 zł.). Cenę jaj świeżych obniżono z 21 do 20 gr. za sztukę, natomiast podwyższono ceny serów: śmietankowego pełnego z 4 zł. 20 gr. do 4 zł. 40 gr., oraz litewskiego I gat. z 5 zł. 40 gr. do 5 zł. 60 gr. za kg.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR LETNI: W rajskim ogrodzie. Komedja w 4 aktach R. Bernauera i R. Osterreichera.

Wygrałem dolara. Założyłem się, że po tej premjerze co najmniej paru recenzentów napisze: sztuka niemiecka, a więc ciężka, zakalcowata. Tego dowcipu z zakalcem używała jeszcze ciocia Zapolska. Wszystko to mieści się w podręczniku dla recenzentów, zwanym w Krakowie „małym Prokeszem“. O włoskich sztukach powinno się pisać, że są robione na starej oliwie, o węgierskich, że to gulasz z papryką, o żydowskich, że są „mózgowe“ i t. p. Tylko Francuzi mają względy, jakkolwiek np. Sarment jest bardzo ciężki i niemądry. W ostatnich czasach przypadkiem zagrano trochę sztuk niemieckich. Już przy „Zbójcach“ Schillera korciło niejednego recenzenta napisać, że jednak ci Niemcy mają zawsze żyłkę zbójecką, ale dopiero gdy pp. Bernauer i Osterreicher weszli ze swym produktem na scenę, urządzono im prawdziwe Psie Pole, pogrom, Grunwald. Mój przyjaciel upierał się, że tak nie będzie, i przegrał dolara.

Naprawdę ta sztuka jest wcale niezła. Zazdroszczę zblazowanie (sztucznego?) niektórym kolegom, ja sam wcale się nie nudziłem, otrzymywałem w każdym akcie pewną porcję wrażeń, które mi teraz przychodzi rozsegregować i określić. Nie jest to komedja dowcipna w tem znaczeniu, żeby „tryskała“ dowcipami, ale bo też życie żadnej komedji nie zasadza się na dowcipach, — może być doskonała komedja pozbawiona zupełnie dowcipów, i doskonała tragedja iskrząca się dowcipami. Komedjowość tej komedji polega na okrężnych i niespodzianych a sprytnie obmyślonych drogach, któremi idzie akcja. Niektórym kolegom podobało się określić gatunek tej sztuki jako bombę, operetkę, film. Jabym tu użył szczęśliwego wyrażenia Witkiewicza: jest to sztuka bebechowa, po niemiecku: Rührstück. Zakłada petardy i powoduje ich wybuchy, buduje zręcznie wrażenia, napina i naciąga sytuacje, nie robi jednak żadnych odkryć, nie rozwiązuje problemów, owszem, ażeby dojść prosto do celu, odwołuje się do gotowych i już szablonowych dyspozycyj w duszy widza. Jest to ten sam gatunek, jaki uprawia we Francji np. Bernstein.

Główną sytuacją jest scena w III akcie, gdzie właśnie wszystko jest już przygotowane do ślubu: na stole prezenty, panna młoda jest już w sukni ślubnej, ozdobionej koronkami brabanckiemi, otrzymanemi od ciotki pana młodego, on sam, docent uniwersytetu, oczekuje nerwowo tylko jeszcze przyjścia ministra, który ma wziąć udział w obrzędzie. Aż tu obok coś się psuć zaczyna: panna młoda, która ma przeszłość wprawdzie uczciwą, lecz niewyraźną i dwuznaczną, pod wpływem szantażu decyduje się wyznać swą przeszłość panu młodemu i wyznaje ją: jest baronówną, lecz tylko adoptowaną, z zawodu jest śpiewaczką tinglową. „Czemuś tego przedtem nie wyznała?“ Bo bała się jego utracić, bo gdy się jej raz szczęście w życiu uśmiechnęło, nie chciała go zmarnować. Oszustka? Tak i nie, owszem, przeciwnie. Teraz jednak jej wyznanie przychodzi nie a propos, bo już minister nadjeżdża. Sytuacja zbudowana oryginalnie i ma w sobie nerw życia: tragizm nie może się w pełni rozegrać, ponieważ automatyzm życiowy na to nie pozwala! Małoduszny narzeczony godzi się już nawet i taką pannę poprowadzić do ołtarza, byle na razie uniknąć skandalu—ale w oś wpada nowy kamyczek: człowiek, który pannę młodą szantażuje, jest właśnie przyjacielem narzeczonego, ten zaś wierząc bardziej jemu niż jej, chce ją zmusić, aby go przeprosiła. Tego jest już pannie młodej za dużo; rzuca narzeczonemu w twarz słowo: ścierwo! zrywa koronki, zdziera z siebie suknię i w najprymitywniejszej bieliźnie (zamierzona była może nagość?) staje przed — ministrem, który właśnie na tę chwilę przychodzi. Zdumionemu dygnitarzowi oświadcza „naga“ kobieta, że ślub się nie odbędzie, ponieważ właśnie ona a nie on, zerwała małżeństwo!

Efekt jest duży i dobry. Czy filmowy lub operetkowy? Dawniej nazywało się to coup de theatre. Polega on w danym wypadku na chwilowo największem skoncentrowaniu sympatyj po jednej stronie. Ale okupione jest ono grubym fałszem życiowym: ta tinglówka jest zbyt nadzwyczajna. Nie przebywa się bezkarnie w tinglu i już kto tam wchodzi, jest zazwyczaj w ten lub ów sposób na bakier ze zwykłemi wyobrażeniami o cnocie. O tyle też przykrą jest ta sztuka, że zmusza do pewnych wzruszeń i sympatji, które rozum i doświadczenie życiowe podaje w wątpliwość. Ale to właśnie bywa cechą tego rodzaju sztuk bebechowych. I nietylko ich: w „Damie Kameljowej“, w Zapolskiej „To, o czem się nie mówi“, w Żeromskiego „Dziejach grzechu“, mamy do czynienia z podobnemi przymusami, przeciw którym buntuje się poczucie psychologiczne. Oczywiście, kto tego poczucia nie ma, słucha takiej sceny z zupełną dobrą wiarą, a że takich ludzi jest dużo, tego dowodzi np. powodzenie „Trędowatej“.

Nie można jednak powiedzieć, żeby ci autorzy zanadto ułatwiali sobie zadanie. Obok scen drastycznych lub kokieteryjnych, są tu często szwy niewidzialne, subtelniejsze, i jako takie, znamionujące już obecność nie rzemiosła, lecz sztuki. Samo założenie jest nie takie bagatelne: w tinglu obsługuje dziewczęta pani baronowa, która zubożała podczas wojny, — ciuła ona sobie pieniądze, aby na czas urlopu wyjechać na Rivierę, tam być panią całą gębą, ubierać się wykwintnie, grać w brydża z dygnitarzami. I ta baronowa właśnie bierze z sobą w podróż pannę Tilly, ową sympatyczną tinglówkę. Riviera — rajski ogród! Nic dziwnego, że odetchnąwszy tem powietrzem, Tilly **musi** oszukać mężczyznę, w którym się zakochała. Do delikatnych rysów należy np. i to, że wyznanie w III akcie nie jest wynikiem samej tylko szlachetności, lecz i przymusu — grozi jej szantaż. Są tego rodzaju subtelności także w akcie IV. Bohaterka otrzymuje korzystne, lecz dość kompromitujące oferty pieniężne. Chce ją zaangażować kabaret, ale pod warunkiem, że odegra swoją własną rolę w sketchu, który jest osnuty na tle jej skandalu. Tilly odrzuca ofertę z oburzeniem, ale gdy później bogaty, ekscentryczny i stary książę ofiarowuje jej swoją rękę, z tym samym, mniej więcej, warunkiem — bo Tilly musi wejść do jego zamku po schodach w tym samym kostjumie, w którym porzuciła swego narzeczonego, — Tilly tym razem przyjmuje. Cóż się stało? Gdyby to był „melodramat“ a la „Trędowata“ Mniszchówny, narzeczony byłby wrócił skruszony, przekonany o wyjątkowości i szlachetności swojej wybranej. Tu inaczej — narzeczony przysyła jej ofertę: 50.000 mk. odczepnego, ale żeby nie robiła już żadnych skandalów. To rozczarowanie skłoniło Tilly do decyzji — obiera los świetny, lecz okupuje go upokorzeniem.

P. Boy - Żeleński twierdzi, że sztuka ta jest stronniczą satyrą na owego docenta niemieckiego i jego mieszczańską rodzinkę, — bierze stronę docenta i powiada, że miał on rację, bo z chwilą takiego wyznania panny młodej przed ślubem, stanowisko jego stało się istotnie bardzo kłopotliwe. Tak jest! Ale ten zarzut jest właśnie dla autorow komplementem. Świadczy on, że postarali się o to, aby i stanowisko pana młodego dobrze ufundować, nie czynić go głupcem. Nigdzie na świecie tak, jak w Niemczech nie jest znany postulat równych uprawnień w dramacie. Lecz p. Boy robi z tego „Moralność pani Dulskiej“ — równie dobrze mógłby wspomnieć o „Lekkomyślnej siostrze“, gdzie satyra jest gruba i tania.

Przypuszczam, że zawiniła tu nieco reżyserja, która gwoli schlebienia szowinizmowi widzów, skarykaturowała tę część osób w sztuce. Jeżeli tam jest satyra, to tylko zdawkowa, bez pretensji odkrywczych, tyle, ile wystarczy do wydobycia kontrastu i efektu w III akcie.

Zresztą reżyserja była znakomita, nie uroniono ani jednego „napięcia dynamicznego“, których w sztuce jest dość pełno. Główną rolę grała p. Gorczyńska bardzo pięknie i nawet z dość mocnemi akcentami. Pani Rotterowa spisała się dobrze w roli baronowej — tylko przemowa w II akcie do dygnitarzy na Rivierze była nieco sztuczna, nie arystokratyczna. Role charakterystyczne nauczyciela tańca i księcia odtworzyli pomysłowo pp. Kurnakowicz i Zelwerowicz. Zapisać należy na dobro reżyserji, że rolę szantażysty - przyjaciela obsadziła aktorem sympatycznym (p. Różycki), unikając przez to zbyt wielkich cieniów w tej sprawie.

Zresztą szczegółowiej o grze nie mogę pisać, gdyż już dużo miejsca zabrała mi odsiecz — nietyle w obronie Niemców, ile w obronie lepszych metod krytyki.

Karol Irzykowski.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

PRASA NIEMIECKA O ARTYKULE TOW. DIAMANDA: „NOWY KRYZYS NIEMIECKO - POLSKI".

Na artykuł tow. Diamanda w „Vorwärts", o którym doniosły już depesze, żywo reaguje prasa niemiecka. Oto kilka głosów:

Organ demokracji mieszczańskiej **„Frankfurter Zeitung"** zarzuca Rządowi niemieckiemu, że decyzja zapadła na posiedzeniu naczelników wydziałów, w tak ważnej jednak sprawie rada ministrów winna decydować, która i tak ponosi pełną odpowiedzialność. Jeżeli mówi się o przerwie, to wiadomo, że w rzeczywistości dokonano zerwania.

Kryzys rozpoczął się wraz z objęciem rządów przez nowy gabinet, w którym wielka własność rolna ma wpływ decydujący. Na to zwraca uwagę w „Vorwärts" tak rozważny człowiek jak polski socjalista Diamand, dla Niemiec, wiadomo, przychylnie usposobiony. Diamand jako członek delegacji polskiej niezawodnie zna bieg układów, a dzisiaj stwierdza, że od chwili w której pewnikiem było, że ster rządu obejmuje prawica, zaszły zmiany tak co do rzeczy samej, jak i co do tonu na niekorzyść porozumienia. Nie ulega kwestji, że na Rząd niemiecki spada obowiązek wyjaśnienia swego zachowania się w ostatnich tygodniach.

Nie wystarcza powiedzenie, że takie zlecenia wydał już dawniejszy rząd. Polacy twierdzą, że sprawa osiedlenia była na dobrej drodze, Niemcy — przeciwnie; należy tę sprawę wyjaśnić, a wtedy można będzie osądzić, czy rzeczywiście zaślepiona polityka wydalań nie pozostawiała innej drogi jak zerwanie układów.

„Berliner Tageblatt" mniej życzliwie odnosi się do Polski. Gazeta ta twierdzi, że istnieje sprzeczność między tonem prasy nacjonalistycznej niemieckiej, a umiarkowanym tonem ich przedstawicieli w radzie ministrów. Należy dobrze rozważyć sytuację, wywołaną notą niemiecką i jej wpływ na politykę zagraniczną i wewnętrzną niemiecką. Autor artykułu, p. Paweł Steinborn niedostatecznie, jak cała zresztą prasa, informowany przez Rząd niemiecki, wskazuje na to, że tak jak Niemców nie traktowano w Polsce żadnego Belga, Francuza czy Czecha, ale nie bierze pod rozwagę, że obywateli tych państw chroni traktat z niemi zawarty. Rząd niemiecki zaś nie dopuszcza ochrony swoich obywateli przez zerwanie układów. Polska przyznała już obywatelom niemieckim na wypadek zawarcia traktatu klauzulę największego uprzywilejowania, to znaczy równouprawnienie z Francuzami, Belgami, Anglikami, z najbardziej uprzywilejowanymi Austrjakami, i z całym szeregiem innych państw, z któremi mamy traktat. Polemizując ostro z zarządzonem wydaleniem powiada „Tageblatt": „Nadaremnie Diamand socjalny - demokrata i polski partner w grze z Levaldem (prezes delegacji niemieckiej) usiłuje poprawić pozycję polską dawno okazanym dyplomatycznym i taktycznym sprytem, pozostawiając całą odpowiedzialność wojewodzie katowickiemu i jego polityce wydaleń" Następnie, wykazując znowu zupełną nieznajomość polskich propozycji, dochodzi „Tageblatt" do wniosku, że jeżeli Polska chce wojny, to ją będzie miała.

Najgwałtowniej rzuca się na tow. Diamanda nacjonalistyczna **„Tägliche Rundschau"** w artykule, którego tytuł, zapożyczony widocznie z polskiej prasy nacjonalistycznej, opiewa: „Brylanty" Diamanda.

„Rozpoczął się od czasu wstąpienia nowego Rządu oczekiwany kryzys", taki wstęp daje polski poseł czołowemu artykułowi w niemieckim piśmie „Vorwärts". Tej sztuczki nauczył się w szowinistycznej prasie polskiej. Jest niezrozumiałe, jak socjalista może coś podobnego napisać: „gdyby Rząd polski nawet uważał działanie wojewody w Katowicach za politycznie szkodliwe, to groźby niemieckie uniemożliwiają mu szukanie innej drogi". Jak socjalista może uważać obronę własnego obywatela za groźbę. Uwaga „Vorwärts", że Rząd polski powinien był baczyć, że Rząd prawicowy wyzyska formalną możność zerwania układów, jeśli nastąpią wydalenia, bez względu na to, czy do tego kroku jest uprawniony, czy też nie — to zdanie ‚Vorwärts" załatwia także twierdzenie Diamanda, że zerwanie układów jest walką reakcji niemieckiej z umową w Locarno, a to drogą pośrednią. Z nieuzasadnionych twierdzeń Diamanda wynika jasno, że umiarkowany polski socjalny demokrata Diamand w sprawach kardynalnych niemiecko - polskiego porozumienia kroczy śladem polskich szowinistów. Tu Diamand uświadomił opinję publiczną niemiecką i doprowadził do przebudzenia się (!!) Niemiec, co jest jedyną zasługą „towarzysza" Diamanda.

WYWIAD, KTÓREGO NIE BYŁO

W związku z wywiadem, jaki ukazał się onegdaj w „Kurjerze Czerwonym", jako wywiad z tow. **A. Szczypiorskim**, tow. Szczypiorski komunikuje nam, że **żadnego wywiadu „Kurjerowi Czerwonemu" nie udzielał.**

RZĄD A CUKROWNICY

Historja się powtarza. Rok temu w zamieszczonym w „Robotniku" artykule „Rozbój cukrowników", napiętnowaliśmy **komedję,** jaką odegrał ówczesny Minister Skarbu wobec wprowadzonej samowolnie przez cukrowników, a zupełnie bezpodstawnej podwyżki ceny cukru o 10 gr. na kilogramie. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów **„nie zgodził się"** na żądaną przez kartel cukrowników podwyżkę, **odrzuciła** ją zwołana w tej sprawie specjalnie przez Min. Skarbu ankieta. Rząd oficjalnie zapowiedział, że podwyżki **nie zatwierdzi...** A na ostatku cukrownicy zrobili, co chcieli i Rząd — skapitulował. Ministrem Skarbu wówczas był p. Zdziechowski...

O ostatniej, od 15 b. m. już dokonanej, podwyżce ceny cukru o dalsze 10 gr. na kilogramie, mówiło się u nas od 2 miesięcy. Pisała o niej prasa, protestując gwałtownie przeciw nowym paskarskim uroszczeniom cukrowników. Protestowały przeciw nim organizacje spożywców. P. wicepremjer Bartel odgrażał się, iż **do podwyżki ceny cukru Rząd nie dopuści...**

Żądaniami cukrowników zajmowała się — z polecenia Rządu! — „Komisja Opinjodawcza Pracy", przy Prez. Rady Ministrów. Delegacja tej Komisji wręczyła nawet p. Bartlowi ściśle opracowany memorjał, który szeregiem cyfr oświetla **ogromne zyski cukrowników** i wykazuje, że ich żądanie nowej podwyżki cen **pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia.** W parę dni później Rząd, za pośrednictwem P. A. T. ogłasza, że **na nową podwyżkę cen się nie zgodzi...**

A rezultat tych wszystkich zapowiedzi i pogróżek Rządu jest akurat taki sam, jaki był przed rokiem! Oto cukrownicy zakpili sobie i z Rządu i ze spożywców i z całej opinji publicznej i nową podwyżkę ceny **o 10 gr.** na kilogramie ludności po dyktatorsku znowu narzucili!

Ustawa Sejmu z 22. 7. 25 o „regulowaniu obrotu cukrem" w art. 9 wyraźnie powiada że **„ceny cukru reguluje"** Rząd, t. j. Minister Skarbu w porozumieniu z Min. P. i H., tudzież Rolnictwa.

Gdyby cukrownicy mieli powody do **uzasadnionych** obaw, że **obecny Rząd** zapowiedzi swych **nie rzuca na wiatr** i w obronie spożywców zastosuje **z całą surowością przepisy ustawy,** tedy na tę ostatnią podwyżkę byliby **na pewno się nie odważyli.**

Ale widocznie cukrownicy **wiedzieli zgóry,** że podobne obawy **i tym razem są płonne,** skoro wszystkie pogróżki Rządu zlekceważyli sobie **tak jawnie!**

Z tym ostatnim zamachem paskarzy cukrowych na ludność, sprawa jest o tyle bardziej groteskowa; i dla Rządu kompromitująca, że niektóre pisma, inspirowane oczywiście przez Rząd, zgóry już donosiły, że Rząd „zastanawia się" nad represjami, jakie wobec poszczególnych cukrowni, w razie podwyżki cen, należy zastosować.

Aż tu nagle wszystko kończy się **kapitulacją Rządu przed paskarzami,** czego jaskrawą ilustracją jest fakt, że onegdajsze posiedzenie Komitetu Ekon. Rady Ministrów, zamachem cukrowników nawet się nie zajmowało.

Wogóle odgrywa się tym razem jakaś niesamowita komedja. Oto jak się z kół rządowych dowiadujemy — sprawa cała została „przekazana" Ministrowi Skarbu, który w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, tudzież Rolnictwa, ma ją „zbadać" i przedstawić odpowiednie „wnioski".

Na co to „badanie"? Przecież Rząd zna **dokładnie sprawę oddawna** i od samego początku deklarował solennie, że podwyżkę, jako **bezpodstawną — odrzuci!**

Wobec tedy samowolnego i wręcz prowokującego aktu ze strony cukrowników, niema już co „badać", lecz winno się z całą energją **zastosować obowiązującą ustawę!** Skoro jednak zamiast tego rozpoczyna się jeszcze jakieś „badania"— **sprawy oddawna i dokładnie znanej!** — to chyba tylko na to, by ta nowa lichwa cukrowników „przyschnęła" na ludności akurat tak, jak za p. Zdziechowskiego.

Rząd był „mocny" tylko w... pogróżkach i nie umiał **zdobyć** się na żadną eenergję, do tego stopnia, że go prasa, stojąca na usługach cukrowników, **jawnie za to wyśmiewa.**

Rząd schował głowę w piasek, a paskarze cukrowi poradzili sobie sami. Za to, że niektóre cukrownie (b. zaboru rosyjskiego) **skutkiem własnej winy,** prosperują gorzej, za to znowu zapłacić ma ludność, przyczem zyski cukrowni b. zab. pruskiego staną się jeszcze wyższe niż były dotąd.

Historja z cenami zboża, węgla, a dziś cukru aż nadto wyraźnie znaczy linję, po jakiej kroczy polityka Rządu.

Kolejarzom i pracownikom państwowym, domagającym się skromnej choćby podwyżki płac, prawi się namaszczone morały o „równowadze budżetu", o „interesach Państwa", o „patrjotyzmie" i t. d.!

Ale rekinom kapitalistycznym kazań tych się nie prawi! Im wolno troszczyć się o jedną tylko „świętość" — **swój lichwiarski zysk,** choćby kosztem największych ofiar ze strony ludności.

Na ostatku — jeszcze jedno... Rząd powołał „opinjodawczą Komisję Pracy" przy Prez. R. M., która stanowić ma niejako przeciwwagę powołanej przez Rząd przedtem jeszcze Przybocznej Rady Gospodarczej, reprezentującej **wyłącznie kapitalistyczne interesy.**

Z opinją Komisji Pracy Rząd — jako pono bezstronny rozjemca — przyrzekł liczyć się **tak samo,** jak z opinjami i żądaniami kapitalistów.

Tymczasem zaraz w pierwszej poważniejszej sprawie, w której Rada Pracy wydała swą, **na cyfrach opartą,** — opinję — w sprawie cukrowej — Rząd kapituluje przed paskarzami!

Kcz.

Z RADY MIEJSKIEJ

BUDŻET WYDZIAŁU ZDROWIA ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI.

(r.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej rozważany był budżet Wydziału Zdrowia Publicznego na rok 1927/28. Referował radny **tow. dr. Małynicz.** Stosunek naszego samorządu do lecznictwa — mówił tow. Małynicz — przejawia się w opłakanym stanie szpitalnictwa, w zapoznaniu potrzeb sanitarnych miasta i roli lekarza w gospodarce komunalnej. Wskazywaliśmy nieraz na ograniczony zakres prac i kompetencji Wydziału Zdrowia. Całokształt zagadnień zdrowotnych miasta nie podlega Wydziałowi Zdrowia. Wskutek tego stan sanitarny miasta pozostawia wiele do życzenia. Po omówieniu poszczególnych działów budżetu tow. dr. Małynicz postawił wniosek przyjęcia budżetu Wydziału Zdrowia w wysokości **2,494,970 zł.** w wydatkach, a w **718,454 zł.** w dochodach. Rad. **tow. Szpotański** zauważa, że wobec pogarszających się warunków sanitarnych potrzeby miasta w dziedzinie Wydziału Zdrowia rosną. Oszczędności w Wydziale Zdrowia są jedynemi oszczędnościami, jakich w gospodarce miejskiej **robić nie wolno.** Wydział Zdrowia musi mieć możność podejmowania szerokiej akcji w zwalczaniu gruźlicy i chorób zakaźnych. Wydział Zdrowia winien tu być jednostką organizacyjną, skupiającą przy sobie wszelkie instytucje walczące o zdrowotność ludności.

W głosowaniu przyjęto budżet Wydziału Zdrowia bez zmiany w wydatkach, z pomniejszeniem o sumy przelewowe w dochodach.

Budżet przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji referował rad. Koerner. W dyskusji zabierał głos **tow. Szpotański,** który podkreślił, że w Wydziale Wodociągów i Kanalizacji prowadzona jest fatalna polityka personalna, a warunki pracy robotników są cięższe. Nie otrzymują oni również trzynastej pensji i innych świadczeń, które otrzymują pracownicy innych wydziałów.

Pos. **tow. Jaworowski** nadmienił, że instytucje rządowe winne są poważne sumy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. P.P.S. głosować będzie za obniżeniem ceny wody, w myśl wniosków Komisji. System protekcji na gruncie Wodociągów musi być wypleniony. Nie powinny obchodzić Magistratu przekonania robotników — wszyscy powinni być równo traktowani. Tow. **Jaworowski** postawił wnioski, zmierzające do zetatyzowania prowizorycznych pracowników, do wypłaty trzynastej pensji, wreszcie do stosowania urlopów robotn. i wyplenienia protekcjonizmu.

W głosowaniu budżet przyjęto z poprawkami Magistratu, podwyższającego pozycje w wydatkach i dochodach. Cena wody nie uległa zmianie.

W czasie posiedzenia prezes Baliński wyraził ubolewanie z powodu katastrofy trzęsienia ziemi, jakie dotknęło Jugosławję, poczem Rada uchwaliła wyasygnować na ofiary katastrofy **10,000 zł.,** podnosząc zarazem o tę sumę fundusz dyspozycyjny Magistratu.

DELEGACJA RADY MIEJSKIEJ U MIN. SKŁADKOWSKIEGO

Wczoraj min. Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski przyjął delegację Rady Miejskiej.

Delegacja wskazała na konieczność udzielenia 50 mil. złotych w formie pożyczki na wzmożenie ruchu budowlanego. W dalszym ciągu delegacja domagała się zwrotu za wodę 500.000 zł. na któ rą to sumę zużytkowały wody zakłady i instytucje państwowe, wreszcie omawiano sprawę budowy baraków dla tych bezdomnych, którzy nie są stałymi mieszkańcami gminy Warszawy, Minister Składkowski przyrzekł wziąć pod uwagę zgłoszone w tej sprawie **wnioski delegacji.**

KRONIKA POLITYCZNA

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W POZNANIU.

Wczoraj o godz. 9.30 Prezydent Rzeczypospolitej, p. Mościcki, udał się na nabożeństwo do Katedry. Miasto udekorowano flagami; na chodnikach zgromadziła się publiczność; wśród niej młodzież szkolna, zwolniona na ten dzień od nauki. Na placu przed Katedrą ustawiono kompanje honorowe wszystkich Oddziałów Garnizonu Poznańskiego.

Do Katedry wprowadził p. Prezydenta ks. prymas Hlond, który odprawił mszę, poprzedzając ją krótkiem przemówieniem powitalnem.

Po nabożeństwie p. Prezydent udał się do złotej kaplicy, gdzie znajdują się groby Mieczysława I i Bolesława Chrobrego.

Po powrocie na zamek, przyjął ks. prymasa Hlonda, a następnie udał się na defiladę wszystkich oddziałów załogi poznańskiej, urządzoną przed zamkiem. Prowadził ją komendant garnizonu, gen. Sawicki.

O godz. 13 m. 30 odbyło się w złotej sali Ratusza śniadanie, wydane przez miasto. Prezydent miasta, p. Ratajski, wygłosił serdeczny toast, na który p. Prezydent Mościcki odpowiedział.

Po śniadaniu udał się p. Prezydent do Sądu Apelacyjnego, gdzie zgromadzili się przedstawiciele wszystkich sądów poznańskich, adwokatury i notarjatu. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Sądu Apelacyjnego, p. Zakrzewski.

Jak donosi Zw. Strzelecki, w przyjęciu p. Prezydenta w Poznaniu wzięły udział wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, prócz „Sokoła", który odmówił udziału.

KONFERENCJA W SPRAWIE HANDLU ZE WSCHODEM.

W dn. 17 b. m. odbyła się w Minist. Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego, konferencja w sprawach, związanych z handlem z państwami wschodniemi. W konferencji wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli przemysłu, handlu i rolnictwa jak również przedstawiciele Ministerjów Skarbu, Rolnictwa, Spraw Zagranicznych, oraz Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

W rezultacie obrad została wyłoniona komisja, w osobach pp. Biedermana, Ejtingona, Olszewskiego, Szydłowskiego, Wartalskiego, Wierzbickiego oraz Wiślickiego, Saengera, Zaglenicznego, Okolskiego, Kosteckiego i Słaborzewicza. która w ciągu najbliższych dni ma opracować referat zasadniczy jako podstawę do dalszych narad w sprawie polskiego handlu ze Wschodem.

O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ M. LWOWA.

W niektórych dziennikach ukazały się informacje o zamierzonym przez rząd rozwiązaniu Rady Miejskiej we Lwowie i ewentualnym mianowaniu tam komisarza rządowego. Według zasięgniętych przez nas informacji, sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że istotnie, będzie przeprowadzona lustracja gospodarki miejskiej we Lwowie. Lustrację tę będzie przeprowadzał Tymczasowy Wydział Samorządowy przy udziale przedstawiciela Min. Spraw Wewnętrznych. Co do mianowania komisarza rządowego, to stwierdzić należy, że jak w chwili obecnej żadnego podobnego projektu w rządzie niema i wątpić należy, czy podobny projekt, wprost ze względów zasadniczych mógłby być zrealizowany. Rząd wogóle nie zamierza w Małopolsce Wschodniej powiększenia liczby komisarzy rządowych.

Jeżeli chodzi o sprawę wyborów do Rady Miejskiej lwowskiej, to sprawa ta będzie rozstrzygana nie indywidualnie, lecz łącznie z całokształtem zagadnienia samorządowego.

DYMISJA WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO.

Dowiadujemy się, że dymisja wojewody tarnopolskiego, p. Zawistowskiego, jest już podpisana. Następca na jego stanowisko nie jest mianowany.

NOWY KONSUL POLSKI W MONACHJUM.

Jak się dowiadujemy, generalnym konsulem polskim w Monachjum mianowany został p. Ładoś, b. poseł polski w Rydze, ostatnio pozostający w dyspozycji Min. Spraw Zagranicznych.

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W dniu 16 b. m. odbyło się w Min. Oświaty pod przewodnictwem ministra d-ra Dobruckiego pierwsze posiedzenie komisji ministerjalnej, zwołanej w celu omówienia kwestji, związanych z opracowywaniem ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego. Posiedzenie to otwiera szereg konferencji, które będą poświęcone tej sprawie.

Z MINISTERJUM PRACY.

Wczoraj powrócił do Warszawy i objął urzędowanie minister pracy, p. dr. Stanisław Jurkiewicz. P. minister jeździł do Gdańska i do Wejherowa w celu lustracji obozów emigracyjnych oraz do Gdyni w sprawie urządzenia obozu emigracyjnego.



TOW. WŁ. KOMPAŁO,

Prezes Zw. Zaw. Prac. Elektrowni, którego interesujące uwagi o zatargu w elektrowni drukowaliśmy we wczorajszej ankiecie **„Robotnika".**

PRZEGLĄD PRASY

Ataki prawicy na ordynację wyborczą.— Kłamstwa „Rzeczypospolitej".

Wystąpienie p. Bartla w sprawie samorządu dodało reakcji naszej niezwykłej otuchy, zachęciło do nowej ofensywy przeciwko ordynacji wyborczej do parlamentu w Komisji Konstytucyjnej, napawa nadzieją, że za jednym zamachem można będzie utrącić demokratyczną ordynację i do Izb ustawodawczych i do ciał samorządowych. Gdy się czyta prasę prawicową, ma się wrażenie, że reakcja jest już w przededniu zwycięstwa, tyle bowiem w niej tupetu, napastliwości i arogancji. I oto znowu stwierdzić trzeba, że Rząd źle przysłużył się sprawie demokracji.

Tak np. p. Stroński w **„Warszawiance"** napada w niemożliwy sposób na kompromisowy projekt ustaw samorządowych, opracowany w Kom. Admin. Projekt ten jest dla p. Strońskiego „kiepskim wybrykiem", „szaleństwem" i t. p., choć to „szaleństwo" doszło do skutku przy udziale Związku Ludowo-Narodowego! P. Strońskiemu nie podoba się też, rzecz oczywista, zapowiedź p. Bartla o zachowaniu 5-przymiotnikowego prawa wyborczego nawet w ograniczonym zakresie, straszy widokiem komunizmu i rozstroju. Nie gardzi też demagogją. Obóz „sanacji" swą krytykę ordynacji do parlamentu pozoruje walką z „politykierstwem", przyznaje natomiast masom prawo do najszerszego udziału w pracy samorządowej, by tą drogą dojrzały do demokracji. Jest to pogląd fałszywy, z którym już rozprawialiśmy się niejednokrotnie. Ale p. Stroński staje na stanowisku najskrajniejszego egoizmu klasowego i nie chce dopuścić mas ludowych do samorządów, właśnie dlatego, że to są ciała „wybitnie gospodarcze i gospodarujące groszem podatkowym". A kto płaci najwięcej podatków, czy nie ludzie pracy? Pytanie to p. Stroński dyskretnie pomija, ale na drugiej stronie „Warszawianki" mamy atak na progresję podatku gruntowego, rzekomo krzywdzącego obszarników. Dubadecy lubią gospodarować... cudzym groszem podatkowym, ale naiwnych, coby na to się zgodzili, jest z pewnością coraz mniej.

Również brukowe **„A. B. C."** w imieniu „społeczeństwa" dobija się o pogrzeb demokratycznej ordynacji.

Oba dzienniki sjonistyczne, **„Dziennik Warszawski"** i **„Nasz Przegląd"** biją na alarm z powodu ofensywy reakcji i wzywają całą lewicę polską wraz z mniejszościami do solidarnego odparcia ataku, przyczem pierwsza z tych gazet zwraca uwagę, ze wszelkie próby zmian ordynacji wywołają wzburzenia wśród mniejszości, które żadną miarą nie pozwolą się wytrącić poza nawias życia parlamentarnego.

„Głos Prawdy" nazywa endeckie projekty zmian ordynacji „bezczelnością o charakterze przestępstwa przeciwko Polsce" i oświadcza, że projekty te „nie mogą się nawet stać przedmiotem dyskusji". Bardzo pięknie, ale chcielibyśmy wreszcie usłyszeć, co Rząd myśli o tej sprawie i jaki jest jego program.

„Rzeczpospolita" informuje kłamliwie swych czytelników jakoby socjaliści włoscy i klasowe związki skapitulowały przed faszyzmem i nawet przyznały się do tego uroczyście. Jest to świadome wprowadzanie w błąd nielicznych robotników chadeckich. Jak wiadomo naszym czytelnikom, socjalizm włoski i klasowy ruch zawodowy, wskutek bestjalskich prześladowań faszyzmu, zmuszone były przenieść swe kierownictwo do Francji. W ostatnich dniach — jak już donieśliśmy — pewna grupa b. działaczy zawodowych istotnie przeszła do faszystów, ale całość ruchu socjalistycznego i zawodowego jak była, tak jest i będzie w nieprzejednanej walce z faszyzmem aż do ostatecznego nad nim zwycięstwa.

B.

TELEGRAMY

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

TEMATEM POUFNYCH OBRAD

Berlin, 17 lutego. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu kom. spr. zagr. Reichstagu przystąpiono do obrad nad sprawą rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Podsekretarz stanu Schubert i inni przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych udzielali szczegółowych wyjaśnień, nad któremi wywiązała się dłuższa dyskusja. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji, a m. in. w imieniu socjalistów poseł Breitscheid. Obrady nad tym punktem uznano za poufne.

PROTESTY KÓŁ LEWICOWYCH I CENTROWYCH

Wiedeń, 17 lutego. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że zerwanie rokowań z Polską wywołało w kołach lewicowych wielkie zaniepokojenie. Obawiają się, że niemiecko - narodowi doszedłszy zaledwie do władzy, będą chcieli uprawiać „politykę mocy". Na dowód cytuje dziennik artykuł centrowej „Germanji", w którym, m. in. powiedziane jest, że urzędowe sfery niemieckie nie okazały w rokowaniach z Polską szczęśliwej ręki. Odwołanie posiedzenia na pół godziny przed zapowiedzianym terminem nie odpowiada zwyczajom międzynarodowym. Przywódca najsilniejszej partji rządzącej, w mowie, wygłoszonej publicznie, całkiem otwarcie oświadczył, że celem niemieckiej polityki zagranicznej ma być izolowanie Polsl.ı.

BAŁAMUTNE OŚWIADCZENIE P. ŁEWALDA

Berlin, 17 lutego. Na dzisiejszej konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej, podsekretarz stanu, Lewald, odpowiadał na szereg pytań, postawionych mu przez korespondentów.

P. Lewald złożył kategoryczne oświadczenie, że ani jeden Polak, polski robotnik sezonowy, nie był z Niemiec wydalony, oraz, że w rokowaniach o umowę osiedleńczą strona polska kategorycznie odmówiła przyznania prawa do osiedlania się urzędnikom firm prywatnych, jak np. inżynierom, technikom i buchalterom. Strona polska przyznała prawo osiedlania się kupcom, ale tylko tym, którzy mają kwalifikacje dla uzyskania wpisu do rejestru; takich zaś kupców można wyliczyć na palcach jednej ręki. Wreszcie na zapytanie jednego z dziennikarzy zagranicznych, ilu obywateli niemieckich pozostało w Polsce po wydaleniu 4-ch dyrektorów ze Śląska, dr. Lewald oświadczył, że nie zna i nie może przedstawić cyfrowo ilości obywateli niemieckich, zamieszkałych obecnie w Polsce.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA BAŁKANACH TRWA

Belgrad, 17 lutego. (A. W.). Wstrząśnienia skorupy ziemskiej na terenie Dalmacji, Bośni i Hercegowiny powtórzyły się. Ośrodkiem trzęsienia ziemi jest Dalmacja. Nocy dzisiejszej powtórzyły się nowe, silne wstrząśnienia o godzinie 2-ej w nocy, przyczem wyraźnie daje się zauważyć potęgowanie się wstrząśnień w kierunku północnym i rozszerzanie się zony, która ulega trzęsieniu.

Na przestrzeni wybrzeża morskiego, pomiędzy Rjeką. a Raguzą, wszędzie widoczne jest zniszczenie. W samej Raguzie zburzonych zostało przez trzęsienie 800 domów.

P. A. T. donosi, iż dotychczasowe wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi, są przesadzone.

WYWIAD Z MINISTREM ZALESKIM

Praga, 16. lutego (PAT). W dzisiejszym numerze „Prager Presse" ukazał się wywiad korespondenta tego pisma z p. Ministrem Zaleskim o zagadnieniu paktu polsko - sowieckiego. Minister Zaleski wyraził myśl, że pakt ten byłby częścią systemu paktów regjonalnych i rozszerzeniem gwarancji paktu ryskiego.

Polska przygotowała wszystkie materjały do rokowań o umowę handlową z Sowietami, które prawdopodobnie takież prace przygotowawcze przeprowadziły. Różnica jednak ustroju państw może spowodować skomplikowanie rokowań i odwlec ich ukończenie.

WSPÓLNY FRONT PRZECIWKO CUDZOZIEMCOM W CHINACH

MOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA MIĘDZY RZĄDEM PÓŁNOCNYM I POŁUDNIOWYM

Londyn, 17 lutego. (PAT.). „Daily News" donosi z Pekinu, że wśród zwolenników rządu północnego ujawnia się silny ruch za porozumieniem z rządem południowym. Czang-Tso-Lin jest podobno gotów zawrzeć kompromis, który pozwoliłby obu obozom chińskim stworzyć wspólny front przeciwko cudzoziemcom.

RZĄD KANTOŃSKI GOTÓW DO DALSZYCH ROKOWAŃ

Pekin, 17 lutego. (AW.). Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego, Eugenjusz Czen, zgłosił angielskiemu przedstawicielowi, O'Malleyowi, oświadczenie, w którem zaznacza, że rząd kantoński po deklaracji Chamberlaina w Izbie Gmin, może przystąpić do dalszych pertraktacji, musi być jednak uwzględniona w pertraktacjach równość obu stron.

UPADEK MIASTA HANG CZAU

Szanghaj, 17 lutego. (PAT.). Z wiarygodnych źródeł donoszą, że wynikiem ruchu okrążającego armji kantońskiej, który przełamał lewe skrzydło Sun-Szun-Fanga, był upadek miasta Hang Czau.

ZATARG MIĘDZY STRONNICTWAMI RZĄDOWEMI W NIEMCZECH

Berlin, 17 lutego. (PAT.). Na posiedzeniu międzyfrakcyjnej komisji stronnictw rządowych w Reichstagu zaszedł wczoraj incydent, który wywołał poważne nieporozumienie pomiędzy dwoma stronnictwami rządowemi: centrum i niemiecko - narodowymi. W toku dyskusji przedstawiciele centrum zgłosili wniosek o urzędowe ogłoszenie t. zw. wytycznych, ustalonych między centrum i nacjonalistami. Przedstawiciele niemiecko - narodowych przeciwstawili się bardzo silnie temu żądaniu centrum, oświadczając, że tylko członkowie gabinetu mogą powziąć decyzję w tej sprawie.

KATASTROFA W KOPALNI NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU

Katowice, 17 lutego. (PAT.). **Jak donosi „Kattowitzer Zeitung", w Dobrku na niemieckim G. Śląsku zdarzyła się we wtorek katastrofa. W jednym z wielkich pieców nastąpił wybuch, wywołany zetknięciem się płynnego surowca z wodą chłodnika.** Uszkodzone [illegible]stały też wszystkie wodociągi i pr[illegible]wody elektryczne. **Silny wybuch wyrzucił w powietrze ciężki dzwon, spoczywający na otworze pieca. Rannych jest 7 robotników.**

— Rząd bułgarski wystosował do Ligi Narodów memorjał, w którym domaga się zmniejszenia ciężarów odszkodowawczych.

— Odpowiadając na pytanie Mac Donalda premjer Baldwin oświadczył, że projekt ustawy o Trade Unionach wniesiony zostanie do Izby w ciągu b. r. budżetowego.

ZGON ALEKSANDRA TOMASZA DASZYŃSKIEGO

Z Wiednia nadeszła wiadomość o zgonie Aleksandra Tomasza Daszyńskiego, starszego brata tow. Ignacego.

Aleksander Tomasz Daszyński był przez długie lata oficerem wojsk austrjackich, skąd, w randze podpułkownika, przeszedł podczas wojny do wojska polskiego. Następnie pracował w poselstwie polskiem w Wiedniu.

Zmarły długi czas chorował na serce. Liczył lat 68.

Dotkniętemu tym ciosem tow. Ignacemu Daszyńskiemu Redakcja „Robotnika" wyraża gorące współczucie.

Z ŻYCIA PARTJI.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Posiedzenie Egzekutywy C. W. K. odbędzie się w piątek, dn. 18 b. m., o godz. 7½ wiecz. ul. Warecka 7.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś o godz. 18.30 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Leszczyńska 6).

W piątek, dn. 18 b. m.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a komunizm i faszyzm". Wstęp dla członków partji za legitymacjami partyjnemi, dla sympatyków za bezpłatnymi biletami, które otrzymać można na dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy — Okopowa 30, m. 16—ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 Wolska 44 — zebranie koła.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę, dn. 19 b. m., o godz. 9 wiecz. w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12a, odbędzie się wielka zabawa karnawałowa, urozmaicona licznemi atrakcjami.

Ruch zawodowy

CENTRALA Z. Z. K. WE WŁASNYM DOMU.

Od dnia dzisiejszego Zarząd Główny Zw. Zaw. pracowników kolejowych urzęduje w nowym lokalu, w domu własnym, przy ul. Czerwonego Krzyża. Wczoraj nastąpiło ostateczne przeniesienie wszystkich jego agend. N-ry telefonów zostaną podane później. Godziny urzędowania pozostają te same. Warszawski Zarząd Okręgowy Z. Z. K. pozostaje narazie jeszcze przez parę dni na ulicy Długiej nr. 19.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Okręg Warszawa. Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zawodów, zwołuje Ogólne Zebranie drukarzy warszawskich w dn. 20 lutego r. b. w Sali Tow. Higjenicznego, o godz. 10-tej rano. Wszyscy drukarze powinni przybyć.

Związek Zawodowy Ulicznych Sprzedawców Gazet prosi wszystkich członków Związku o bezwarunkowe przybycie na walne zgromadzenie członków Związku, mające się odbyć w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczorem we własnym lokalu Związku Zawodowego Ulicznych Sprzedawców Gazet przy ul. Ogrodowej 16 m. 2. Najbliższe tramwaje: 0, 4, 6, 8, 16 i 22.

Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem książeczki członkowskiej oraz dla nowozapisanych za okazaniem pokwitowania Związku.

Ruch młodzieży

Walne zebranie Koła Uniw. Z. N. M. S. odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 18,45 (Al. Jerozolimskie 6) Nieobecni zostaną oddani pod sąd organizacyjny.

Przedstawienie na Powązkach, Dnia 20 lutego r. b. o godz. 7 min. 30 w lokalu koła Dzielna 95, sekcja dramatyczna Powązkowskiego koła Młodzieży TUR. im. L. Misiołka, urządza przedstawienie teatralne. Bilety w cenie 50 gr. przy wejściu w dniu przedstawienia.

Koło „Śródmieście", Al. Jerozolimskie 6. Dnia 20 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się wieczór taneczny.

Dyżury kolportażu Oddz. Warsz. T. U. R. Z dniem 18 lutego dział kolportażu broszur w Oddz. Warsz. T. U. R. objął tow. St. Wyszomirski. Tow. Wyszomirski dyżurować będzie w Sekretarjacie Oddz. Warsz. TUR., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, od 7—8 wiecz. w poniedziałki, środy i piątki.

Ruch kult.-oświatowy.

Kurs instrukcyjny T. U. R. dla prowadzących teatry robotnicze. Zarząd Główny Tow. Uniwersytetu Robotniczego organizuje kurs instrukcyjny dla prowadzących teatry robotnicze, sekcje dramatyczne w Oddziałach T. U. R., który trwać będzie 18, 19 i 20 marca r. b.

Program wykładów: Zasady i cele teatrów robotniczych. Repertuar teatrów robotniczych. Reżyserja teatru robotniczego. Dekoracje i kostjumy. Praktyczny wykład rozbioru sztuki. Praktyczny przykład chóralnej deklamacji. Zwiedzenie teatru robotniczego. Trudności teatru na prowincji. Deklamacje, obchody, wieczory artystyczne.

Uczestnicy kursu ponoszą koszty podróży; mieszkań i pożywienia dostarcza Zarząd Główny T. U. R. Zgłoszenia kandydatów do dnia 8 marca. Sekretarjat Generalny T. U R. — Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 1. Dom Z. Z. K.

Walne zebranie Koła politechnicznego Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę, w lokalu T. U. R., Aleje Jerozolimskie 6, o godz. 7 wiecz.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Ziemia Lubelska

TEROR SEKWESTRATORA.

Dnia 11 lutego r. b. zjawił się do wsi Wola Kamionowa, gminy Suczawa, pow. Lubartowskiego, do mieszkania włościanina Komara Stanisława sekwestrator skarbowy z Lubartowa, p. Rózga, w towarzystwie sołtysa Bociana Andrzeja, po odbiór podatku od Komara w ilości kilku złotych.

Komar oświadczył, że w tej chwili pieniędzy nie ma, że pojedzie do miasteczka sprzedać coś z produktów rolnych i że zaraz potem zaległości zapłaci.

Na to p. Rózga rozpoczął rewizję w chałupie i m. in. **otworzył sam kufer, gdzie zaczął wszystko przewracać.** Wreszcie trafił na kilim, i oświadczył, że kilim za podatek zabiera. Komar zaczął p. Rózdze tłómaczyć, że przecież to jest jego własność, że w ten sposób sekwestrator nie ma prawa odrazu zabierać jego rzeczy.

W odpowiedzi p. Rózga wyjął z kieszeni rewolwer i grożąc nim Komarowi, kilim zabrał. Prócz sołtysa obecny był przy tem Jaszcz Szczepan z kolonji Antoninów.

W ten sposób wytwarza się, że nie prawo rządzi, lecz przemoc.

Zwracam się do p. Min. Skarbu z prośbą o wdrożenie natychmiastowego dochodzenia i surowego ukarania p. Rózgi.

Marjan Malinowski,
poseł ziemi Lubelskiej.

Piaseczno

T. ZW. „ZAJŚCIA" W PIASECZNIE.

Od pewnego czasu dochodzą nas głuche wieści, jakoby w Piasecznie, (pow. warszawski) wybuchły niepokoje, wynikłe na tle sporów robotników miejscowych z Kasą Chorych. Sprawa ta po zbadaniu nie przedstawia się bynajmniej tak tragicznie. Komisarz Pow. Kasy Chorych w Warszawie usunął miejscowego felczera za nadużycia służbowe. Fakt ten (zresztą bez poważniejszego znaczenia) postanowili wyzyskać komuniści i pracodawcy miejscowi, domagając się przyjęcia wydalonego felczera, lub też zamknięcia oddziału w Piasecznie i jednocześnie zmiany godzin przyjęć w ambulatorjum dentystycznem.

Komisarz odrzucił oczywiście te żądania **a zjednoczeni komuniści i pracodawcy urządzili manifestację przed budynkiem Kasy, domagając się jej zamknięcia. Jest rzeczą charakterystyczną, iż owa „manifestacja" odbyła się, pod wodzą prowodyra komunistycznego, w dzień powszedni w czasie pracy, Robotnicy, biorący w niej udział (w liczbie 100 osób) zostali na czas owej „manifestacji" zwolnieni z pracy przez pracodawców.** Taki jest przebieg tej śmiesznej akcji w obronie rzekomo pokrzywdzonego felczera. Kasa Chorych jest oczywiście czynna, lekarze leczą chorych i wypłaca się zasiłki.

Komuniści dali jeszcze jeden dowód, że swój „jednolity front" potrafią odpowiednio wydłużyć i **pracują wspólnie z pracodawcami przeciw instytucji robotniczej!**

Robotnikom w Piasecznie znudziły się jednak owe figle komunistyczne. **Dnia 13 b. m. odbyła się samorzutna manifestacja, domagająca się otwarcia ambulatorjum. Robotnicy sprzeciwili się przyjęciu usuniętego felczera.**

Katowice

KATASTROFA W KOPALNI.

Na kopalni Hillebrand w Nowej Wsi pod Katowicami, wskutek wstrząśnienia t. zw. górotworu, oberwała się wczoraj wieczorem gruba warstwa kamieni, przysypując górnika Józefa Bacię. Mimo energicznej akcji ratowniczej, nie zdołano w ciągu dnia dzisiejszego odszukać zwłok zasypanego.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO KASY CHORYCH.

Urząd ubezpieczeń na m. Katowice unieważnił ostatnie wybory do zarządu Kasy Chorych, zarządzając jaknajrychlejsze rozpisanie nowych wyborów.

Zakopane

ARESZTOWANIE ZASTĘPCY BURMISTRZA.

„Kurjen Codzienny" **donosi, iż olbrzymią sensację wywołało aresztowanie zastępcy burmistrza Penksy w Zakopanem. Aresztowanie to nastąpiło na skutek polecenia prokuratorji w Nowym Sączu. Podobno powodem aresztowania Penksy jest obwinienie go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i oszustwa. Celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu, wyjechała do Zakopanego specjalna komisja sądowa, wydelegowana przez sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Przesłuchanych ma być kilkudziesięciu świadków.**

Łódź

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM.

W dniu wczorajszym władze śledcze w dalszym ciągu prowadziły kontrolę ksiąg w biurze adresowym m. Łodzi, gdzie zostały popełnione nadużycia na kilkanaście tys. zł. przez kierownika tegoż biura Kazimierza Witkowskiego i kasjerkę Machuderską, przy sprzedaży kartek meldunkowych.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE POWODEM SAMOBÓJSTWA,

W Łodzi wyskoczyła z 4-go piętra na bruk żona właściciela dwuch aptek, Ernestyna Rosenzweig. Śmierć nastąpiła natychmiast. Bezpośrednio przed popełnieniem samobójstwa Rosenzweigowa wróciła z teatru, gdzie była wraz z córkami na przedstawieniu „Żywego trupa" Tołstoja. Sztuka wywarła na niej tak silne wrażenie, że popełniła samobójstwo. Jest to rzadki wypadek tak mocnego oddziaływania teatru.

RUCH ROBOTNICZY

DZIWNE PRAKTYKI ZAKŁADÓW AMUNICYJNYCH.

Kierownictwo Zakładów Amunicyjnych na forcie Bema zwolniło w dniu 3 lutego b. r. 7 pracowników, w tym 4 robotników. Zwolnieni domagali się wyjaśnienia motywów usunięcia, jak również wydania zaświadczenia o wysokości ostatnio pobieranej pensji, dla przedłożenia tego zaświadczenia w Funduszu Bezrobocia, celem rejestracji i otrzymania zasiłków. Kierownictwo jednak Zakładów Amunicyjnych kategorycznie oświadczyło, że nie udzieli motywów, dla których ci pracownicy zostali zwolnieni, jak również nie wyda żadnych zaświadczeń. W sprawie tej poszkodowani prosili o interwencję kierownictwo Funduszu Bezrobocia. Kierownictwo Funduszu Bezrobocia wysłało w tej sprawie pismo do Zakładów Amunicyjnych, domagając się wydania należnych zaświadczeń. Jednakże i ta interwencja została bez odpowiedzi.

REGULAMIN DYSCYPLINARNY DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Magistrat uchwalił regulamin komisji dyscyplinarnej, który wyłącza pracowników miejskich przedsiębiorstw i wydziałów autonomicznych z pod działania statutu komisji dyscyplinarnej. Ławnik tow. Szczypiorski wystąpił z tego powodu z wnioskiem nagłym, w którym domaga się słusznie, aby statut o regulaminie komisji dyscyplinarnej był rozciągnięty na wszystkich pracowników miejskich. Dotychczasowe bowiem stosowanie statutu przedsiębiorstw miejskich w tych sprawach jest sprzeczne z artykułem 48 dekretu o samorządzie. Dekret ten wyraźnie przewiduje, że władza dyscyplinarna w stosunku do pracowników gmin należy do Magistratu, względnie do specjalnej komisji dyscyplinarnej. Tymczasem dotychczas sprawa ta należy w przedsiębiorstwach miejskich do dyrektorów tych przedsiębiorstw. Wniosek ławnika tow. Szczypiorskiego będzie w najbliższym czasie rozpatrzony przez Komisję regulaminowo-prawną.

WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Wobec otrzymania kredytów na luty, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wznawia wypłatę zapomóg z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wypłata ta odbywać się będzie w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21, w godz. od 5 do 7 wiecz. W piątek, dnia 18 lutego, winni stawić się posiadacze numerków od 2,201 do 2,500, w poniedziałek, 21 lutego, od 2501 do 2,800, w środę, 23 b. m. — od 2.801 do 3.400, w piątek, 25 b. m. — od 3.401 do 3800 i w poniedziałek, 28 b. m. — od 3.801 do 4.000.

O POPRAWĘ POŁOŻENIA ROBOTNIKÓW SALINARNYCH.

Minister Handlu i Przemysłu Kwiatkowski przyrzekł — zgodnie z życzeniem przedstawionem przez tow. tow. posłów Marka i Stańczyka zwołać w pierwszych dniach marca konferencję, dla załatwienia reformy statutu prowizyjnego dla robotników salinarnych, jak również innych postulatów robotniczych.

Górny Śląsk

ZWYCIĘSTWO CENTR. ZW. GÓRNIKÓW NA KOPALNI W MYSŁOWICACH.

W dniach 5, 6 i 10 b. m. odbyły się na kopalni w Mysłowicach wybory do Rady Załogowej. Na ogólną liczbę 3401 uprawnionych do głosowania oddanych zostało 2575 głosów. Z tego otrzymał: Centralny Związek Górników 1548 głosów i 10 mandatów, niemiecka lista burżuazyjna (Volksbund) 643 i 4 mandaty, enpeerowcy 377 i 2 mandaty; nieważnych głosów. 10.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem i Morskiem Oku rano padał śnieg przy temp — 1° i — 6°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 1°.6, najniższa — 1°.5.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie pogoda zmienna, w pozostałych okolicach naogół pochmurno z drobnemi opadami. Temperatura powyżej 0°. Jedynie w Wileńskiem i w górach słaby/przymrozek. Dość silne wiatry z kierunków północno - zachodnich i północnych.

Mianowania w świecie naukowym. Prezydent Rzplitej mianował na Uniwersytecie Warszawskim profesorami zwyczajnymi: Oskara Haleckiego (historja Wschodu Europy), Marcelego Handelsmana (Historja powszechna), Władysława Witwickiego (Psychologja), Józefa Ujejskiego (Literatura Polska) i Stefana Pieńkowskiego (Fizyka eksperymentalna). Profesorami nadzwyczajnymi mianowani: Michał Kamiński (astronomja), Kazimierz Ajdukiewicz (filozofja ścisła), Stefan Leśniewski (matematyka) i Stanisław Szober (filologja polska).

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla umożliwienia podróżnym przejazdu z Warszawy do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie dodane będą w dniu 19 lutego r. b. do pociągu pośpiesznego Nr. 3 odchodzącego z dworca Głównego w Warszawie o godz. 19 min. 45 wagony klasy 1, 2 i 3-ej przeznaczone wyłącznie dla komunikacji bezpośredniej Warszawa-Kraków - Zakopane. Dodatkowe wagony Warszawa - Zakopane wyprawione z Warszawy w dniu 19 lutego, przybędą z powrotem do Warszawy w dniu 21 lutego r. b. pociągiem pośpiesznym nr. 4, przybywającym na dworzec Główny o godz. 8 min. 35 rano.

Zebranie rodzicielskie. W niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Ognisku dziecięcem, Grójecka 63, Zebranie rodzicielskie, poprzedzone odczytem ob. Weychert - Szymanowskiej: „O czytelnictwie".

„Zasady międzynarodowej org. pracy". W piątek, 18 b. m. w lokalu Tow. Ekonomicznego, Jasna 19, prof. Antoni Kostanecki wygłosi ref. „Zasady międzynarodowej organizacji Pracy w świetle ewolucji gospodarczej, społecznej i politycznej". Pocz. 8 wiecz. Wstęp wolny.

Z Koła Wioślarzy Warszawskich. W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 4 po poł. Koło Wioślarzy Warszawskich urządza w sali Zw. Pracowników Miejskich R. P. (Krak. Przedm. 1) zabawę dla dzieci swych członków.

W sobotę, dnia 26 b. m. w salonach Klubu Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) odbędzie się doroczny Bal Koła Wioślarzy Warszawskich.

W niedzielę, dnia 6 marca r. b. w sali Związku Pracowników Miejskich R. P. o g. 10 rano odbędzie się roczne zebranie ogólne członków K. W. W.

Z sądów.

ZA NAPAD BANDYCKI.

W październiku roku ubiegłego, o godz. 8, do sklepu spożywczego przy ul. Grzybowskiej 34, ktoś energicznie zastukał. Na zapytanie kto tam, odpowiedziano: „po papierosy". Gdy właścicielka uchyliła drzwi, do sklepu wdarło się przemocą dwuch ludzi uzbrojonych w rewolwery. Steroryzowali obecne w sklepie 2 kobiety, bijąc je rewolwerami i odebrali im 2 tys. zł Jedna z napadniętych miała na ręku pierścionek którego nie mogli zdjąć; bandyta chciał uprościć sobie robotę, zamierzając obciąć nieszczęśliwej, wraz z pierścionkiem, palec.

Na szczęście bandytów spłoszono, więc uciekli. Policja zbiegów ujęła i w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych: Antoni Bomba lat 26, Stanisław Kozłowski, l. 25 i kochanka Kozłowskiego, Weronika Piskorska, lat 22.

Sąd skazał obu bandytów na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, a Piskorską na 11 mies. więzienia. I. K.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Bilans handlowy w styczniu 1927 roku.

Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlowy za styczeń 1927 rok przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 309.092 tonn, wartości 187.027 tys. zł., wywieziono zaś 1.900.418 tonn, wartości 199.348 tys. zł.; w przerachowaniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 107.698 tysięcy, wartość wywozu 114,793 tysięcy. Czynne saldo bilansu handlowego wynosi 7.095 tysięcy złotych w złocie.

Odczyt posła Antoniego Pączka. Staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R. —

tow. pos. A. Pączek

wygłosi we wtorek, dnia 22 lutego w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro o godz. 7 min. 30 wiecz. odczyt p. t.: **„Skąd Państwo bierze i na co wydaje pieniądze".**

Wejście bezpłatne. Wstęp wolny dla wszystkich.

Odczyt. W sobotę dnia 19 lutego r. b. o godz. 888 wieczorem w lokalu Towarzystwa Miłośników Historji, Rynek St. Miasta 31 „Kamienica X. Mazowieckich" odbędzie się odczyt Docenta Uniw. Warszawskiego d-ra Stanisława Arnolda p. t.: „Polska a Czechy".

14-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Wczoraj, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 14-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrnae padły na numery następujące:

25,000 zł. Nr. 52750.
15,000 zł. Nr. 20814.
10,000 zł. Nr. 78093.
5,000 zł. Nr. 7082.

Po 3,000 zł. na N-ry: 6411 3478 52019.

Po 2,000 zł. na N-ry: 18649 19114 54168.

Po 1,000 zł. na N-ry: 1491 1813 2950 16126 24850 24951 25345 38121 17044.

Po 600 zł. na N-ry: 829 3820 6007 14900 19276 24952 30708 38787 47502 55004 59353 63770 75327.

Po 500 zł. na N-ry: 881 1184 12345 14328 18724 23152 24218 29141 33066 45767 52958 53896 60385 63495 69410 70143 70152.

Po 400 zł. na N-ry: 2780 3037 3667 4772 5997 9608 10939 11308 12131 14158 14536 15804 21954 22172 24597 24692 28945 33807 35522 35645 39055 39859 44817 46191 50044 51369 54623 57138 61322 61393 62861 66169 66659 67852 68355 68821 71360 72463 73870 73904.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Carmen"

Narodowy
o 8-ej „Zbójcy"

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Teatr Wielki. Dziś „Carmen".

Jutro „Żydówka". W niedzielę o 3 po poł. po cenach zniżonych „Halka", wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. Codziennie „Zbójcy".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Śluby panieńskie".

Teatr Letni. Codziennie „W rajskim ogrodzie".

W niedzielę popoł., po cenach zniżonych, „Potęga reklamy".

Teatr Polski. Dziś poraz ostatni wspaniałe „Dzieje Grzechu". Sztuka ta powtórzona będzie również po cenach zniżonych.

Jutro wraca na afisz „Car Paweł".

W pełnych próbach dowcipna komedja satyryczna de Flersa i de Caillaveta, „Święty Gaj".

Teatr Mały. Dziś poraz ostatni „Azais". Jutro premjera dowcipnej komedji Molnara, „Jedyny Ratunek".

W niedzielę o 12 w poł. po cenach zniżonych „Świt, Dzień i Noc"; po cenach zniżonych komedja „Orzeł czy reszka".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Potasz i Perlmutter".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Komedja, Jasna 3. Ostatnie przedstawienia teatru J. Jużnego „Ptak niebieski" po cenach zniżonych. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8,30 wieczorem.

Teatr Messal - Niewiarowskiej. „Księżna cyrkówka".

W niedzielę o godz. 4.15 po południu odegraną zostanie po cenach zniżonych od 1 zł. do 6 zł. operetka „Targ na dziewczęta" z pp. Messal i Niewiarowską. Panowie, nabywający bilet do krzeseł lub loży, otrzymują dodatkowy bilet bezpłatnie dla jednej pani.

Teatr Fredry. W sobotę popołudniu o g. 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Krakowiacy i Górale". Wieczorem poraz pierwszy „Iwonka", Germana. W niedzielę w południe o godz. 12 bajka dla dzieci „Baba Jaga". Popołudniu raz jeszcze „Iwonka".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Trędowata".

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych komedja „Z przyjemnością".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie wielka rewja aktualna pod tytułem. „No to chodź pan" z udziałem całego zespołu.

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami".

Teatr Rozmaitości „Mignon" (Marszałkowska 81b). Dziś i dni następnych rewja p. t. „Figle karnawału".

Teatr „Eldorado". Dziś i codziennie operetka „Cnotliwy Guwerner" z udziałem całego zespołu.

Teatr Olimpja. Codziennie program p. t. „A właśnie w nocy".

Z Filharmonji. Leon Oborin, laureat konkursu szopenowskiego, i Irena Dubiska. wezmą udział w jutrzejszym koncercie symfonicznym i grać będą: Oborin — trzeci koncert Prokofjewa, a Dubiska — koncert skrzypcowy Karłowicza. Orkiestra pod dyrekcją G. Fitelberga wykona fragment z baletu „Lalita" Ad. Wieniawskiego (partję wokalną w tym utworze odśpiewa p. Marceli Sowilski) i trzy nokturny Debussy'ego (w ostatnim nokturnie współwykonawcą będzie zespół solistek szkoły śpiewu prof. Zboińskiej - Ruszkowskiej).

W niedzielę popołudniu dalszy ciąg cyklu symfonji Beethovena. Koncert poprzedzi prelekcja, którą wygłosi prof. St. Niewiadomski. Program zawiera uwerturę „Egmont", czwartą symfonję i koncert potrójny, który wykona znane Trio (pp. Pohlowa, Kmitowa i Borzakowski). Porankiem niedzielnym dyrygować będzie p. Kazimierz Wiłkomirski, a solistami będą pp. Marja Wiłkomirska (fortepian) i Bolesław Ginzburg (wiolonczela).

Jutrzejsza premjera szopki Cyrulika. W sobotę w sali cukierni Dużej Ziemiańskiej rozpoczyna przedstawienia Szopka Cyrulika Warszawskiego, pióra Marjana Hemara. Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego i Juljana Tuwina. Przedstawienie prasowe odbędzie się o godz. 6. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymywać można w redakcji Cyrulika, Jasna 10 w godz. od 5 do 7. Dalsze przedstawienia tak jutro, jak i dni następnych zaczynać się będą o godzinie 8 min. 15 i 10 wiecz. Bilety u Chodowieckiego.

W Konserwatorjum w niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się I-szy koncert chórów robotniczych — organizowany wespół z T. U. R. (VIII Koncert Wydziału Oświaty i Kultury). Prócz chórów udział biorą p. W. Wermińska (śpiew), p. T. Jaworski (skrzypce) oraz p. H. Zalewska (akomp.). W programie muzyka polska i obca.

Koncert. W nadchodzącą sobotę dnia 19 b. m. w sali Filharmonji o godz. 1.30 odbędzie się inauguracyjny koncert symfoniczny dla młodzieży szkół średnich, poświęcony muzyce polskiej i obcej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego, p. A. Czapska art. opery (śpiew), prof. W. Kochański (skrzypce) i prof. K. Wiłkomirski (wiolonczela). Słowo wstępne wygłosi p. T. Mayzner.

Teatr dla dzieci, Jasna 3 wystawia w niedzielę 20 b. m. o godz. 12.15 baśń fantastyczną „Książe leniuszek", Czesława Zbierzyńskiego.

Widowisko uzupełni wesoła komedyjka „Grubasek".

WYPADKI

ZASTRZELENIE WYWIADOWCY

Na stacji kolejowej w Dąbrowie-Górniczej dnia 16 b. m. około godz. 17-tej na peronie stacyjnym niewykryty sprawca zbliżył się nagle do wywiadowcy urzędu śledczego Witolda Piszczyka i jednym celnym strzałem w tył głowy położył Piszczyka trupem na miejscu. Gdy P. upadł zabójca wystrzelił jeszcze raz do leżącego, poczem zbiegł przez tory stacji towarowej i znikł około zabudowań kopalni „Paryż". Za uciekającym zbrodniarzem pobiegło kilka osób. Widząc to zabójca, strzelił kilkakrotnie wobec czego pościgu zaniechano. Zabity Piszczyk, lat 30 pozostawił żonę i dwoje dzieci.

UPADEK Z RUSZTOWANIA.

Przy ul. Grochowskiej nr. 77 przy budowie instytutu weterynaryjnego spadł z rusztowania podczas pracy malarz. 20-letni Kazimierz Majewski. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej ręki oraz ogólne potłuczenie i, po nałożeniu opatrunku, przewiózł poszwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

OKRADZENIE ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO.

Przy ul. Czerniakowskiej nr. 131 z zakładu wychowawczego dla dzieci, skradziono różne ubrania wartości 550 zł., będące własnością tegoż zakładu.

MIĘDZY WAGONAMI.

Na stacji głównej - towarowej w pobliżu przejazdu przy ul. Kolejowej robotnik, 40-letni Franciszek Skrobik (Chmielna 124) w czasie przechodzenia przez tory, dostał się między przepychane wagony. Skrobik doznał złamania kręgów lędźwiowych oraz potłuczenia kości lędźwiowej i krzyżowej. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na Nowym Świecie przed domem nr. 55, dorożka samochodowa nr. 560 (18599) prowadzona przez szofera Romana Wolskiego, przejechała przechodzącego przez jezdnię 68-letniego Franciszka Neumana, szewca. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i głowy i. po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego starca do szpitala św. Rocha.

TRZECIA OFIARA ZACZADZENIA.

58-letnia Katarzyna Żuczkowa, która dnia 13 b. m. we wsi Potokach gminy Wilanów zatruła się kwasem węglowym w mieszkaniu gospodarza Wojciecha Gładeckiego wraz z małżonkami Janem i Eugenją Sasinami, którzy zaczadzieli na śmierć, nie odzyskawszy przytomności, również zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

POŻARY.

Przy ul. Nowolipie nr. 31 w lokalu Szulima Kernera, wskutek nieostrożności lokatora, wynikł pożar od pieca, Spaliło się łóżko i materac. Pożar ugasiło pogotowie 1 oddziału straży.

— W składzie manufaktury należącym do Judela Chaimowicza przy ulicy Gęsiej nr. 14, wynikł pożar z powodu silnie rozpalonego piecyka żelaznego. Pożar ugasiło pogotowie 1 oddziału straży.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

PIERWSZY DZIEŃ NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY POLSKIEJ W MIĘDZYNARODOWYM BIEGU WOJSKOWYM

Wczoraj rozpoczęły się w Zakopanem czterodniowe zawody narciarskie o międzynarodowe mistrzostwo Polski. Noc onegdajsza pogorszyła warunki śniegowe i atmosferyczne, co odbiło się ujemnie na czasach, uzyskanych przez zawodników.

Bieg 50 klm. dał następujące wyniki: 1) Bujak Franciszek (Cieszyn — H. D. V.). 5 : 45 : 07; 2) Bujak Franciszek (Zakopane) 5 : 47 : 12; 3) Witkowski (Lwów) 5 : 49 : 42; 4) Stehlik, 5) Kawa, 6) Motyka I. Stawało 16; bieg ukończyło 10, przyczem między innemi odpadli tacy zawodnicy, jak Nemetzky, Schiele i Bujak J.

Międzynarodowy bieg wojskowy (patrolowy) na 30 klm. wygrała drużyna polska (por. Wójcicki, Wagner, Mech i Bethelt) w czasie 3 godz. 58 m. 45 s. 2) Czechosłowacja 3 : 58 : 10; 3) Rumunja.

Bieg wojskowy o mistrzostwo Armji polskiej na dyst. 30 klm. wygrała drużyna 3 p. strzelców podhalańskich.

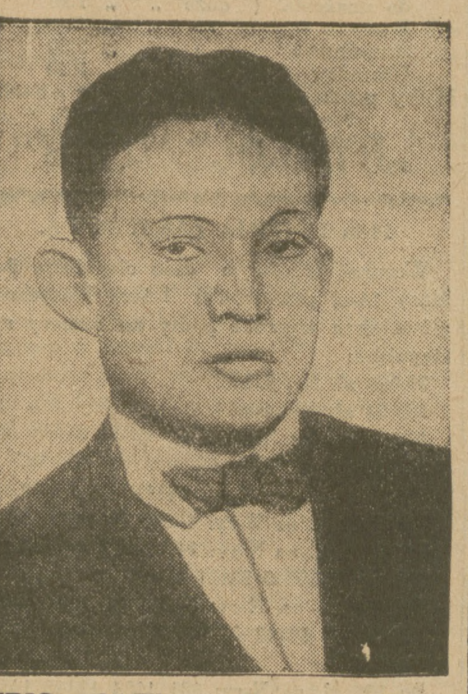
Dziś, w drugim dniu zawodów rozegrany zostanie: wojskowy bieg z przeszkodami; w sobotę bieg 18 klm. dla pań i panów; w niedzielę skoki.

Z CHAOSU CHIŃSKIEGO



CZAN - SO - LIN, marszałek Chin północnych, agent japoński, władca Mandżurji i Pekinu, w otoczeniu sw ych doradców japońskich.

CHINCZYK, JAKO KANDYDAT ANGIELSKIEJ LABOUR PARTY



FRIG - SAW, urodzony w Hong-Kongu, kandyduje z ramienia Partji Pracy przy wyborach do parlamentu angielskiego.

KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE

Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony Magistratowi z wnioskiem, aby zarząd miasta wyłonił komisję, któraby zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów miejskich przystąpi do badania gruntu na wytkniętych przez projekt trasach w celu stwierdzenia charakteru gruntu oraz głębokości, na jakiej kolej ta może być budowana na poszczególnych odcinkach.

Jak wiadomo, projektowana jest budowa w pierwszym rzędzie dwuch linji: z południa na północ i z zachodu na wschód, t. j. z Mokotowa na Żoliborz oraz z Ochoty na Pragę.

PRZEWODNICTWO NA ODLEGŁOSC

PRZEMÓWIENIE Z ZA OCEANU

Przed miesiącem odbywało się w Londynie zgromadzenie 200 przedsiębiorców filmowych, które nie zasługiwałoby na uwagę, gdyby nie fakt następujący. Prezes kolosalnego towarzystwa filmowego w Ameryce p. Robert Lieber, z mieszkania swego w Nowym Yorku wygłosił do zebranych w Londynie półgodzinne przemówienie, przez telefon, doskonale słyszany przez nich, pomimo to, że w Nowym Yorku akurat padał deszcz. Odpowiedź z Londynu wypadła również wyraźnie i dobitnie— działo się to oczywiście przy pośrednictwie fal radjowych i nowej niedawno oddanej do użytku publicznego linji telefonicznej Anglja—Stany Zjednoczone.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JUGOSŁAWJI



Miasto Mostor, pięknie położone nad rzeką Narentą, najbardziej ucierpiało podczas ostatniej katastrofy żywiołowej; pod gruzami wielu domów zginęła duża liczba mieszkańców.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

W lokalu Ascoli (Tłomackie 13) rozegrany zostanie o godz. 20 mecz ping-pongowy Polonia-Ascola.

W szkole Ronthalera o godz. 20 dalszy ciąg meczów siatkówki o mistrzostwo Warszawy: W. K. S. — Warszawianka oraz Polonia — Y. M. C. A

WALNE ZEBRANIE SEKCJI WODNEJ „SKRY".

Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu R. K. S. „Skry" (Okopowa 43-47) Walne Zgromadzenie członków Sekcji Wodnej „Skry".

NOWY ADRES CENTRALI Z. R. S. S.

Od dnia 15 lutego, mieści się Centrala Związku Robotniczych towarzyszeń Sportowych w nowym lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, I piętro. Wszystkie listy oraz przesyłki pocztowe do Z. R. S. S. należy adresować pod wyżej wymienionym adresem.

NOWINY PIŁKARSKIE.

— Jak się dowiadujemy, wielokrotny środkowy napastnik stolicy i drużyny Polonji, Tadeusz Grabowski wystąpił z macierzystego klubu.

— Jeden z najlepszych graczy C-klasowego Huraganu, Haselbusch wstąpił do Warszawianki, która w ten sposób uzyskała nowego przebojowca swego ataku.

BIEG NARCIARSKI WE LWOWIE Z UDZIAŁEM SZWEDÓW.

We wtorek odbył się narciarski bieg z przeszkodami na dystansie 7 klm. Zwyciężył Szwed Lindström w czasie 32:31 przed Karlsonem (32:41), Witkowskim (33:25), Jakubowskim, Motyką i Stolpem.

BIEG NARCIARSKI PIWF.

W dniu wczorajszym przybyło do Stryja 5 narciarzy PIWF, którzy w dniu 1 b. m. wyruszyli z Suwałk na nartach do szczytu Howerli. Przybyli już oni ogółem 800 klm., a zatem pozostało im do przebycia jeszcze 130 klm.



TRUDNY SPRAWUNEK. Pani Irena Jolly, ważąca 625 funtów, mierzy w magazynie obuwia — pantofle, których nie może dobrać.

Z KONSERWATORJUM

Z Koncertów Wydziału Oświaty i Kultury.

Nie bez ożywienia słuchano w ubiegłą niedzielę popołudniowego koncertu W. O. i K.

Szczególną uwagę zwróciły na siebie trzy Koła Śpiewacze (V, III i XII), które odśpiewały kilkanaście pieśni, przeważnie kolend, coprawda niezupełnie odpowiednich w dobie karnawałowej, ale, dzięki prostej budowie, pożytecznych, jako ćwiczenie dla kształcącego się chóru. Dyrygenci, pp.: A, Szczygielski, J. Nawrocki i A. Puzio kładą dużo pracy w przygotowanie pieśni, wyrobienie techniczne i muzyczne chóru, często ładnie i zajmująco podkreślają efekty dynamiczne; szkoda jeszcze, że czystość chórów szwankuje niekiedy i, zwłaszcza, bez towarzyszenia fortepianu, zespoły brzmią niewyraźnie i proste trójdźwięki chóralne wydają się dysonansami. Niech się jednak Koła pocieszą, że i zawodowym chórom podobne rzeczy się zdarzają. Co nie przeszkadza, że dbać o czystość brzmienia, dążyć do idealnej łączności w śpiewie powinni zarówno kierownicy, jak i wszyscy członkowie Kół Śpiewaczych, które pragnęlibyśmy widzieć na możliwie wysokim poziomie kultury artystycznej.

Gdyby w krótkiem sprawozdaniu mogło być więcej miejsca na pogawędkę z czytelnikiem, zatrzymaćby się należało jeszcze na ładnych pieśniach Szopena, Żeleńskiego, wykonanych bardzo pięknie przez p. Zboińską - Ruszkowską, na „Legendzie" Paderewskiego, odegranej, niestety, dość obojętnie przez p. Ostrzyńską, ale, że czas już zakończyć, więc tylko przypominam, że w nadchodzącą niedzielę na ósmym z rzędu koncercie Wydziału wystąpią po raz pierwszy chóry Robotnicze organizowane wespół z T. U. R-em. Z ciekawością oczekujemy koncertu Chórów, nie wątpiąc, iż potrafi on zająć szerokie koła miłośników śpiewu i muzyki zespołowej.

H. D.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 17 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,75.— Holandja 358.95. Londyn 45,51. Paryż 35,18 Praga 26,56. Szwajcarja 172.50. Włochy 38.90 Wiedeń 126,32. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej 101,50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 59,00 5% L. Z. Warszawy przedw. —,—. 6% L. Z. Warszawy 62,00 — 60.50 — —,— — 8½% L. Z. Warsz. złotowe, 81,00 6% Poż dol. 86.25 (zł. 783.94). 8% Poż. konwersyjna. 98,00. 4½% L. Z. ziem. złotowe 58,00. 57,00 51.25— .— 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 31.00—31,50.

Akcje.

Bank Polski 103,00—101,80. — Bank Dyskontowy 12,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 2.80. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1,90. Bank Zw.Sp.Zarobk. 11.10, 11,40 Kijewski 0,25. Siła 71,50. Chodorów 109,00. Czersk 0,48 Gosławice 49.00 Cukier 4.25—4.20 Łazy ,—. Wysoka ,—. Nobel 3,10. Węgiel 90.00—90.25. Firlej —,— Cegielski 27,50 — 29,25 Lilpop 19.75—19.50 Modrzejów 6.20. Norblin ,—. Ostrowiec 14,00 13.75, 14.00 Rudzki 1,44 1,40 Starachowice 2,62—2,58—2,59 Zieleniewski —.—. Zawiercie 23,00 Żyrardów 13,50 Haberbusch 94,75 Żegluga ,—. Spirytus 2,95—.— Borkowski 1,55—1.65. Bank Handlowy 5.65. Elektryczność 70.00. Częstocice 2,05—2.00. Parowóz 0,90 — 0.98— .—. Puls 6.90—7.00. Spiess 58,00——.—. Michałów 36.00 Ortwein 0.40. Spirytus 2.80—2.90.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 17 lutego godz. 10 w.

Akcje mocniejsze. Dolar amer. 8.92 i ¾ grosza. Bank Polski 102,50. Cukier 4.25. Węgiel 90,00. Modrzejów 6,30. Lilpop 20,00. Ostrowiec 14,00. Rudzki 1,42. Starachówice 2,62. Żyrardów 13,30. Rubli 100 złotem — 471.75.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obroty duże.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

PIĄTEK.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30 — 16,30. Stacja nieczynna. 16,30 — 16,45. Komunikat harcerski. 16,45 — 17,40. Program dla dzieci „Jaś i Małgosia", muzyka Humperdincka 17,40—18,40. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrzypce) i p. L. Nowacka - Ilska (fortepian). Część I. 1. a) Czajkowski: Serenada melancholijna, b) Rimskij-Korsakow: Pieśń Hinduska, c) Cui: Kołysanka — wykona p. L. Kmitowa. Warjacje f-moll — wykona p. L. Nowackada, b) Scarlatti: Sonata B-dur, c) Haydn. Warcjacje f-moll — wykona p. L. Nowacka-Ilska. Część III. 3. a) D'Ambrosio: Serenada, b) Schubert: Pszczółka, c) Drdla: Wspomnienia, d) H. Wieniawski: Valse-Caprice—wykona p. L. Kmitowa. 18,40 — 19,00. Rozmaitości. 19,00 — 19,25 Odczyt p. t. „Źródła światła" — wygłosi prof. M. Grotowski. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „Inżynierja na usługach zdrowia publicznego" — wygłosi inż. L. Rudolf. 20,10 — 20,30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20,30 — 22,00 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

SOBOTA.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 16.45 Stacja nieczynna. 16.45 — 17.10 Odczyt p. t. „Życie mrówek", wygłosi prof. Adam Czartkowski. 17.15 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy, Orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Juljusz Hoffman (śpiew) i p. Seweryn Śnieckowski (obój). Część I-sza. 1. Giordano: Fantazja „Fedora" — wykona orkiestra, 2. a) Giordano: Romans z op. „Fedora", b) Goldmark: Romans z op. „Królowa Saba", odśpiewa p. Juljusz Hoffman. 3. a) Meyerbeer: Arja z op. „Robert Djabeł", b) Haydn: Menuet — wykona p. Seweryn Śnieckowski. Część II: 4. a) Flotow: Uwertura do op. „Albin", b) F. Rybicki: Walc — wykona orkiestra. 5. a) Niewiarowski: Na ligawce, b) Gall: Serenada — odśpiewa p. Juljusz Hoffman. 6. a) Kraisler: Preghiera, b) Sulima: Serenade d'amour — wykona p. Seweryn Śnieckowski. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Antoni Lange" — wygłosi red. Zdzisław Dębicki (dział: „Literatura Polska"). 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt z działu „Radjokronika" — wygłosi Dr. Marjan Stępowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 — 20.45 Djalog na tle Junoszy Szaniawskiego w wykonaniu pp.: Antoniego Bednarczyka i Henryka Kawalskiego. 20.50 — 22.00 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska.

Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo". „Ben Hur".

Kino Stylowy. „Spowiedź Królowej" z Alice Terry i L. Stonem, oraz 2 farsy.

Colosseum. „Fedora" z Lee Parry i Alfonsem Frylandem.

Kino Filharmonja. „Skompromitowana mężatka" z Laurą la Plante.

Kino Palace. „Nowoczesna Dubarry".

Kino Wodewil. „Droga do przeszłości".

Kino „Splendid". „Ben Hur".

Kino Pan i Corso. „Pani nie chce dzieci".

Kinematograf Miejski. Premjera „Kapitan z Nancy B.".

Kino „Światowid". „Ben Hur".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika" Warecka 7.